Nr. 114 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków piątek 20 maja 1927. Rok XLVI.



Prenumerata miesięczna
Bez odnoszenia 4·—
Z odnoszeniem 4·50
Z przes. poczt. 4·50
Zagranicą. . . . 8·—
20 groszy Cena numeru
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

# REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu



# Kosztem państwa czy narodu?

**Kraków**, 18 maja.

Dopóki nie otrzymamy ścisłych informacyj z Warszawy, jak rząd wyobraża sobie udział państwa w kosztach sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju i złożenia ich w Panteonie polskim na Wawelu — nie możemy o tych planach i zamiarach rządu wyrobić sobie zdecydowanej opinji. Już jednak obecnie podziałała niepokojąco wczoraj przez nas z autentycznej strony zaczerpnięta wiadomość, że rząd „stosując się do ogólnych konieczności oszczędnościowych, zamierza, na rzecz sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, **przeznaczyć tylko tyle,** ile wyniosą wydatki, **bezpośrednio** związane **z przewiezieniem** prochów poety do Polski i złożeniem ich w katedrze wawelskiej.

„Wydatki, bezpośrednio związane z przewiezieniem prochów poety i złożeniem ich na Wawelu“ — mogą być różnie tłómaczone. Otwartą pozostaje kwestja, czy rząd ponosi jedynie koszta **transportu** zwłok Poety koleją i morzem, obok pewnych kosztów przewiezienia ich na Wawel, — czy też pokryje także koszta pogrzebu wogóle, a w Krakowie w szczególności. Przeciw ostatniemu przypuszczeniu zdaje się **przemawiać** dalsza informacja, że „wydatki, związane z uroczystościami **w Warszawie, w Krakowie i w całym kraju** pokryć musi **całe społeczeństwo** z własnych składek. Tutaj jasno przedstawia się jedynie decyzja, że rząd nie może ponosić kosztów uroczystości „w kraju“. Co do tego nikt do rządu nie może mieć pretensyj. Każde miasto i miasteczko, każda wieś, urządzi sobie taką uroczystość według własnych funduszów. Inaczej przedstawiają się uroczystości pogrzebowe w Warszawie, jako stolicy państwa, i w Krakowie, gdzie koncentrować się będzie właściwa uroczystość, związana z przewiezieniem zwłok Wieszcza na Wawel i złożeniem ich w przygotowanej na ich przyjęcie krypcie.

Segregacja tych wydatków między państwo i fundusze, zebrane drogą składek, nie odpowiadałaby, — naszem zdaniem — powadze i doniosłości chwili. Oczywiście społeczeństwo nie uchyli się od złożenia funduszów na urządzenie uroczystości w rozmiarach, godnych pamięci Wieszcza narodu. **Ale tutaj rozchodzi się o co innego.** Mianowicie o to, **czy pogrzeb Słowackiego w wolnej Polsce ma się odbyć kosztem państwa,** — czy kosztem społeczeństwa i narodu?

Jest rzeczą we wszystkich cywilizowanych i kulturalnych państwach powszechnie przyjętą, że pogrzeby zasłużonych wodzów, wielkich mężów stanu, poetów i wieszczów, **odbywają się kosztem państwa.** To podnosi charakter hołdu, złożonego tym ludziom przez naród, bo wykładnikiem narodu na zewnątrz i na wewnątrz, **jest w tym wypadku państwo.**

W czasie zaborów urządzał pogrzeby Mickiewicza, Lenartowicza, Asnyka, Siemiradzkiego, — **„kraj“,** bo państwa polskiego wówczas nie było. Samorząd polski b. Galicji odczuwał w tym wypadku intencje całego narodu, a ponieważ tylko „kraj“ Galicji mógł na zewnątrz tych aspiracyj być wykładnikiem, więc „kraj“ arogował sobie prawo sprowadzania zwłok wielkich mężów Polski i składania ich czy to na Wawelu, czy w grobach zasłużonych na Skałce.

Dzisiaj sytuacja się zmieniła. Mamy **własne wolne państwo,** ten ideał porywów najszlachetniejszych i największych mężów całej Polski, przedmiot całowiekowej porozbiorowej pracy narodu. **Państwo** polskie więc, w chwilach wielkich uroczystości narodowych, **powołane jest do reprezentowania narodu,** do podejmowania inicjatywy i przemawiania w imieniu narodu i społeczeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z takich podniosłych uroczystości narodowych **będzie przewiezienie zwłok Słowackiego** z Paryża i złożenie ich na Wawelu. Naród nie zrozumiałby skrupułów finansowych rządu i uchylania się jego od takiego pokrycia kosztów z tą uroczystością połączonych, aby powiedzieć można, że **pogrzeb Słowackiego w Rzeczypospolitej Polskiej, odbył się kosztem państwa.**

Rzeczą rządu będzie szukać pokrycia kosztów w tem, czy innem rozłożeniu ich na cały naród. Nikt nie uchyli się od ofiary finansowej. Ale urządzenie całej uroczystości i sama uroczystość musi mieć **charakter państwowy,** płynący stąd, że państwo, jako takie, je urządza.

Może rząd obecny właśnie tak swoją rolę w tej sprawie rozumie. To nie uwalnia nas jednak od uwag, które na wszelki sposób na charakter uroczystości wpłynąć mogą. **M. K.**

## Komitet honorowy sprowadzenia zwłok Słowackiego

*(Telefonem od naszego korespondenta.)*

**Warszawa,** 18 maja. Marszałek **Piłsudski objął prezesurę honorową** w komitecie sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego. Pozatem do komitetu weszli wicepremjer **Bartel, min. Zaleski i min. Dobrucki.**

Ze strony francuskiej zgłosił swój akces do komitetu szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego i literackiego z premjerem p. Poincarem, ministrami Pianlevem, Heriotem, Barthou na czele.

—0—

# „Rok sanacji“ w Polsce.

### Ocena położenia nowego przez dziennik gdański.

**Gdańsk,** 18 maja (AW). „Danziger Neuste Nachrichten“ w dłuższym artykule p. t. **„Rok sanacji“** ilustrują **wielki postęp,** jaki się zaznaczył w ciągu ostatniego roku **we wszystkich dziedzinach życia państwowego Polski.**

Postęp ten bardzo wyraźnie uwydatnia się **w przedsiębiorstwach państwowych, urzędach** i t. p., gdzie **ilość nadużyć i sprzeniewierzeń spadła do minimum.**

Prócz dziedziny administracyjnej również **sytuacja finansowa i gospodarcza przedstawia się obecnie pomyślnie.**

**Największa część artykułu,** co jest charakterystyczne dla gdańskiego pisma, które właśnie winno interesować się przejawami życia gospodarczego Polski, **poświęca ono omówieniu spraw wojska.**

**Armja polska, co stwierdzają rzeczoznawcy zagraniczni,** została **gruntownie zreformowana,** zaopatrzona **w doskonałą broń i dobrze wyćwiczona. Rozwija się przemysł wojenny** w sposób **bardzo intensywny,** jak również rozszerza się produkcja samolotów. Polska dąży wyraźnie pod tym względem **do samodzielności.**

Artykuł kończy się stwierdzeniem, iż **„wszystko to należy zawdzięczać marszałkowi Piłsudskiemu,** który plany swoje **bezwzględnie wprowadza w życie,** nie pytając się wcale o zdanie bezmyślnego Sejmu. Jak przed przewrotem Piłsudski dużo mówił, tak obecnie nawet jego najbliższe otoczenie **nic nie wie o jego zamierzeniach".**

—0—

# W gł. komitecie wyborczym w Warszawie nie było nadużyć.

### Fałszywy donos wywołał niepotrzebny alarm.

*(Telefonem od naszego korespondenta.)*

**Warszawa,** 18 maja. Wczoraj lotem błyskawicy rozeszła się po mieście **wiadomość o tem, że w głównym komitecie wyborczym wykryto wielkie nadużycia,** polegające na **fałszowaniu spisów wyborczych.** Pogłoski brzmiały alarmująco, tak że zdawało się, iż będą musiały być skrupulatnie skontrolowane wszystkie listy wyborcze. **Mówiono nawet o licznych aresztowaniach.**

**W rzeczywistości na skutek doniesienia niejakiego Wolskiego,** b. pracownika głównego komitetu wyborczego, **władze policyjne aresztowały** względnie przeprowadziły **rewizję u 40 osób,** poczem wszystkich wypuściły, **zatrzymując jedynie pannę Eismondównę i p. Sigę.** Oni to właśnie mieli fałszować listy.

Ponieważ jednak przy aresztowaniu 40 osób zrobiło się wielkie larum, tak, że odjum padło na policję, **Wolski został, jako fałszywy donosiciel aresztowany.** Okazało się bowiem, że Wolski **zakpił sobie formalnie z wszystkich** i wymyślił bajkę o nadużyciach głównego komitetu wyborczego.

—0—

**ALINA BUTRYMOWICZÓWNA.**

# TANCERKA MARINA

3

(Dokończenie).

— Przeszkodził mi pan — krzyknęła nerwowo, nie panując już nad sobą.

— Przeszkodziłem ohydzie. Proszę zimno rozważyć następstwa swego czynu. Pani uosobienie piękna i czaru, dziurawi sobie kawałkiem ołowiu mózg, albo serce. Leży pani, a raczej jej cielesny zewłok, u drewnianych stóp ławki, w kurzu ulicy.. Przechodzący posterunkowy znajduje panią. Jutro wszystkie gazety piszą o pani. Litery druku, jak czarne, natrętne owady, kąsają pani życie, przeszłość, powody rozpaczliwego czynu. A sekcja? Źli, zimni ludzie w białych fartuchach będą ciąć wypieszczone ciało, w imię nauki. A potem ohydna „pompe funebre“... Cóż, podoba się pani ten obraz?

Marina zadrżała. Z lękiem odsunęła się od uczonego.

— Po co pan mówił to wszystko? Czy teraz znajdę odwagę, by skończyć z marnem życiem? Nie mogę, nie potrafię męczyć się dłużej...

— Powiedziałem, że pomogę pani... Ale musi pani postąpić według mych wskazówek... Odejdzie pani w piękny sposób w krainę cieniów... Zniknie pani z powierzchni świata, jak czarowny sen setek ludzi, którzy daremnie będą pani szukali i zawsze z tęsknotą wspominali nieskażony obraz tancerki Mariny... Chce pani?

— Nie rozumiem...

— Zrozumie mnie pani.

Uczony ujął ramię tancerki i pociągnął ją za sobą. Automatycznie szła, zmęczona cierpieniem i burzą nerwową, która szalała w niej przed chwilą. Teraz było jej wszystko jedno. Nawet obraz Beppa zapadł się w mglistą czeluść — istniała tylko nalana srebrem głąb alei, ciemny człowiek, prowadzący ją pod rękę, czarne cienie u stóp, wybiegające naprzód ku tajemniczemu kresowi, który ją czekał za chwilę.

Wsiedli do taksometru. Jechali długo, w niewiadomym Marinie kierunku. Potem znowu szli odludnemi ulicami. Aż stanęli przed willą, czarną i uśpioną, skrytą w drżącym nagiemi konarami drzew ogrodzie. Otwierały się i zamykały jakieś drzwi, głucho stukały kroki o posadzki samotnych pokoi. Jarzące światło oślepiło nagle na chwilę oczy tancerki. Oprzytomniała. Znajdowała się w obszernej pracowni chemicznej. Tajemniczy uczony w białym kitlu, potrząsał małą epruwetką i mierzył badawczym okiem zawartość jej w pomarańczowym blasku olbrzymej lampy. Cisza panowała w białym kwadracie laboratorjum. Na doświadczalnych stołach drzemały szklanne banie, retorty i ampułki. Ciecze bezbarwne i kolorowe, miałki pył tajemniczych proszków, substancje o zagadkowem przeznaczeniu, wirowały w oczach Mariny. Milczący i nieznany świat mikroskopijnych przemian i doświadczeń trwał w pozornym bezruchu pod niespokojnemi spojrzeniami tancerki.

— Czekam — wyrzekła głucho.

Uczony odłożył szklanną epruwetkę. Zbliżył się ku Marinie, podsunął obszerny fotel, posadził na nim łagodnie drżącą tancerkę.

— Więc koniecznie chce pani umierać?

— Chcę...

W głosie jej nie było poprzednich akcentów tragizmu. Był to głos zmęczony i bezsilny, głos tonącego, który nie ma już mocy utrzymać się na powierzchni fal, zalewających mu usta.

— A więc w imię nauki! — rzekł uroczyście. Z powrotem ujął odłożoną epruwetkę, w której szkle przelewał się płyn o rubinowem zabarwieniu dopalających się żużli.

— Widzi to pani? Oto owoc mych długoletnich prac i doświadczeń! Płyn, który nazwę „płynem samobójców“, a który służyć będzie wszystkim, uciekającym od zgiełku życia w ciszę śmierci. A wielu, bardzo wielu jest takich... Nie wszyscy jednak mają odwagę, ze względu na przykre chwile, jakie po fakcie odlotu duszy, czekają ich ciało... Człowiek jest przywiązany do swej ziemskiej powłoki. Troska o jej pośmiertną poniewierkę wytrąca mu nieraz browning lub truciznę z ręki. Mój „płyn samobójców“ odsunie tę troskę. Będzie dobrodziejstwem dla wszystkich wykolejeńców, których liczba jest — nieskończoność...

Uczony ujął ćwiartkę papieru. Przytknął ja do płonącej zapałki. Papier stanął w ogniu, skręcił się, zczerniał i zamienił w garstkę prochu.

— Oto, czem jest „płyn samobójców“ dla żywego organizmu. Jest to skondensowany płomień, **który zażyty, jak dawka lekarstwa,** momentalnie zamienia człowieka, jego rusztowanie kostne, sieć nerwową i mięśniową, jego skórę, włosy, paznokcie w garść pyłu. Działanie jest błyskawiczne i bezbolesne zupełnie. Próby moje dokonywane na królikach, kotach i psach, odniosły świetne rezultaty. Zwierzę bez jęku, bez krzyku boleści, wybuchało na sekundę ogniem i bezszmernie osuwało się na posadzkę garścią popiołu. Chce pani ujrzeć podobne doświadczenie? Mam obok małą menażerję...

— Nie, nie! — wstrzymała go pobladła od grozy.

— Więc jakże tancerko Marino? Skarżysz się na płomień, który trawiąc cię, zamienia życie na udrękę, — a ja podsuwam ci możność spłonięcia! Chciałaś śmierci — będziesz ją miała! Lecz uniknie twe ciało szpetoty rozkładu, staniesz się odrazu garścią popiołu, solą ziemi! Więc jakże? Godzi się pani?

Kuszącym gestem podsuwał Marinie epruwetkę. W obłym uścisku szklanych ścian bulgotał złowrogi, ognisty płyn.

Nagle zerwała się Marina! Odtrąciła dłoń niesamowitego człowieka. Przez puste pokoje, przez szkody i cienie, tańczące wśród nagich drzew, ku furtce! I dalej! przez nieznane ulice ku miastu, ku życiu, ku wesołym świstawkom jazzu i kuszącym słowom wielbicieli!

W pustym kwadracie laboratorjum, potrząsając ognistą epruwetką, śmiał się głośno człowiek w białym kitlu. Pomarańczowy blask lampy tańczył na wypukłem czole mędrca.

—0—

# Europa i sowiety.

**Kraków**, 18 maja.

Tego roku w jesieni bolszewicy zamierzają uroczyście obchodzić dziesięciolecie swoich rządów w Rosji. Ostatnie wypadki nie świadczą, jakoby większość państw europejskich zamierzała przyczynić się w czemkolwiek do uświetnienia tego jubileuszu. Przeciwnie, daje się zauważyć tworzenie się coraz dłuższego i coraz bardziej jednolitego frontu przeciw bolszewikom, podobnie jak to było przed laty w pierwszym okresie interwencyj antybolszewickich. Jeżeli jednak wówczas szło o zwalczenie bolszewizmu w jego własnej ojczyźnie, to obecnie cele tej akcji są, na razie przynajmniej, czysto defensywne. Uczestniczące w niej państwa bronią się po prostu przed agitacją bolszewicką, każde u siebie.

We Francji sądy skazały szereg przywódców i agitatorów komunistycznych za wydawanie odezw antymilitarystycznych do wojska tudzież wzywanie oddziałów, wysyłanych do Azji do bratania się z Chińczykami. W komisji nietykalności parlamentu francuskiego znajduje się sprawa ekstradycji oskarżonych o tesame delikty posłów komunistycznych Cachina i Dorriota. Czy w parlamencie, a nawet w komisji, znajdzie się większość dla wydania obu tych posłów, dotąd niewiadomo. W każdym razie członkowie parlamentarnej frakcji komunistycznej czują się widocznie w siodłach swych mocno, gdy przed kilku dniami dla zaznaczenia swej solidarności z oskarżonymi kolegami wydali i podpisali nową ostrą antymilitarną odezwę.

Mimo to władze francuskie rozwijają coraz **większą** energję w walce z propagandą komunistyczną i różnemi akcjami agentów Kominternu. Mnożą się procesy o szpiegostwa, rewizje, aresztowania itd. Ostatnia zaś mowa ministra spraw wewnętrznych w tej materji dowodzi, że rząd zamierza wytrwać w tym kierunku.

Do rzędu państw zdecydowanie antykomunistycznych przybyła w ostatnich czasach także Holandja, której dała się we znaki robota komunistyczna podczas niedawnego powstania na Jawie. Obecnie policja holenderska poluje na bibułę bolszewicką, na filmy propagandowe itd. Hiszpanja i Portugalja zawarły ze sobą nawet formalną konwencję dla wspólnego zwalczania komunizmu. Między Francją. Wielką Brytanją i Holandją stanął podobno układ co do wspólnej obrony kolonij przed propagandą bolszewicką.

Na tle tych faktów **rewizja w Arcosie** londyńskim nabiera szczególniej symptomatycznego znaczenia. Wyraziła się w niej tylko szczególniej mocno i jaskrawo narastająca w całej Europie silna antybolszewicka tendencja. Prasa bolszewicka wini o to wyłącznie intrygi angielskie. Jest to jednak pogląd w dziewięćdziesięciu procentach niesłuszny. — Powody tego zaostrzania się dążeń i nastrojów antybolszewickich **w całym świecie** leżą przedewszystkem w samej Moskwie.

Bolszewizm przeżywa obecnie głębokie przesilenie ideowe. Wyrzekł się on wprawdzie rychłego zbudowania w Rosji państwa socjalistycznego, ale tem uporczywiej trzyma się złudzenia rewolucji socjalnej w Europie, nad której przyśpieszeniem pracują wszystkiemi środkami agenci Kominternu, czerpiąc bez ograniczenia z kas rządu bolszewickiego.

Bolsezwicy, którzy tak lubią wykrywać sprzeczności, w jakich wikła się kapitalizm, sami uwikłali sie w sprzeczność niemniejszą. Oto dążąc do odbudowania gospodarczego Rosji, szukają gorączkowo zagranicznych kredytów, pragną za wszelką cenę wejść w normalne stosunki handlowe i finansowe z państwami kapitalistycznemi, ale równocześnie ogromnemi środkami popierają propagandę rewolucyjną, której celem jest **obalenie tych państw.**

Marzeniem ekonomistów bolszewickich jest uzyskać anglosaskie pożyczki i wogóle zainteresować bogatych przedsiębiorców anglosaskich na wielką skalę koncesjami przemysłowemi na obszarze federacji sowieckiej. Ale równocześnie bolszewicy jawnie wiążą się z ostrą antyangielską robotą w Chinach i wogóle w Azji, nie mogąc czy nie chcąc pojąć, że nie można zabiegać o czyjeś pieniądze a równocześnie podkopywać mu grunt pod nogami.

Państwa europejskie nauczyły się już, że z interwencjami zbrojnemi w głąb Rosji iść nie należy. Dlatego powszechnie panującą tendencją było przynajmniej do tej pory pozostawić Rosję jej losowi, dać bolszewikom na terenie rosyjskim spokój, ale w zamian za to żądać, aby bolszewicy dali spokój innym. Ale bolszewicy akceptowali chętnie tylko pierwszą część tego programu, z drugą nie mogąc oswoić się do tej pory. Z uporem maniackim iście próbują ciągle na nowo robić równocześnie i interesy i rewolucję.

Opisane wyżej narastanie w całej Europie silnych tendencyj antybolszewickich przyśpieszy zapewne ewolucję poglądów bolszewickich w kierunku wysnuwania dalszych konsekwencyj z Nepu. Bolszewicy muszą przekonać się, że podobnie jak wewnątrz odstąpili od programu komunistycznego, tak zewnątrz będą musieli prędzej raczej niż później odstąpić ostatecznie i szczerze od swego programu rewolucyjnego, jeżeli nie zechcą zmobilizować przeciw sobie **całego świata cywilizowanego** i ostatecznie pod jego ciosami runąć.

Wszystko przemawia za tem, że rządząca obecnie grupa Stalina rozumie tę twardą konieczność i byłaby gotowa poddać się jej bez oporu, że jednak owa słynna opozycja w łonie partji bolszewickiej przeszkadza temu. To też dalszy wynik walki między Stalinem a opozycją będzie miał znaczenie rozstrzygające dla całego układu stosunków rosyjsko-europejskich. Zwycięstwo grupy Stalina z jej hasłem możliwości izolowanego państwa socjalistycznego, byłoby czynnikiem w wysokim stopniu normalizującym położenie. Tu też leży najistotniejsza część kwestji dalszego układu stosunków Rosji sowieckiej do burżuazyjnej Europy. **(s-i).**

# Nota rządu sowieckiego do rządu angielskiego.

**Londyn, 18 maja** (PAT). Jak donoszą z Moskwy, **angielskiemu charge d'affaires w Moskwie doręczoną została nota rządu sowieckiego, protestująca przeciw rewizji, dokonanej w lokalu towarzystwa „Arcos" w Londynie.**

## Treść noty sowietów do Anglji.

*(Telegram iskrowy „N. Reformy").*

**Moskwa,** 18 maja. Tutejszemu brytyjskiemu zastępcy wręczona została **nota rządu sowietów z protestem** przeciw rewizjom w budynkach sowieckich w Londynie. Nota domaga się **jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi co do powodów tego kroku,** dalej żąda **zadośćuczynienia z powodu naruszenia zobowiązań traktatowych** wyrządzonej przez to **rządowi sowietów zniewagi, oraz wynagrodzenia szkód materjalnych,** spowodowanych policyjną rewizją.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Moskwa,** 18 maja. W doręczonej dziś rządowi angielskiemu nocie rząd Sowietów **kategorycznie** oświadcza, ze dalsze trwanie normalnych stosunków handlowych jest możliwe **tylko pod warunkiem wypełniania przez rząd Wielkiej Brytanji warunków traktatu handlowego angielsko-sowieckiego** i dopuszczenia normalnej rzeczowej pracy przedsawicielstw unji Sowietów. Rząd sowiecki zastrzega się, że nie może się zadowolić uzależnieniem swych operacyj handlowych od przypadkowego zbiegu okoliczności w Anglji, manewrów partyjnych, czy też taktycznych uprzedzeń tego, czy innego ministerstwa brytyjskiego.

Rząd sowietów uważa się w pełnem prawie do żądania **pełnego zadośćuczynienia** za naruszenie zobowiązań traktatowych oraz domagania się **wynagrodzenia za wszelkie szkody materjalne,** wyrządzone podczas czynności organów policji angielskiej. Nota wspomina wreszcie, że na zasadzie traktatu handlowego z roku 1921 przedstawiciel handlowy sowietów w Londynie posiada prawo do prowadzenia szyfrowanej korespondencji, a więc korespondencja ta bez zgody rządu sowietów nie może być kontrolowana przez inne państwo.

Nota jest podpisana przez **Litwinowa.**

## Rozpoczęcie pracy w biurach „Arcos".

**Londyn,** 18 maja. PAT. Chociaż policja opuściła biura Towarzystwa „Arcos", wczoraj zjawiła się do pracy zaledwie część personalu, która zajęła się przywróceniem porządku. Dyrektorzy towarzystwa spodziewają się, **że normalna praca będzie mogła byó podjęta w dniu dzisiejszym.** Przedstawiciel Towarzystwa „Arcos" zawiadomił dizennikarzy, którzy przybyli obejrzeć biura, że dyrekcja towarzystwa naradzała się nad środkami prawnemi w sprawie szkód, jakie zostały poczynione w biurach. Być może, że sprawa ta **zostanie oddana na drogę sądową.**

## Wstrzymanie kredytów ang. dla sowietów.

Z Londynu donoszą:

Wskutek interwencji Banku Anglji sfinalizowanie umowy z delegacją handlową sowiecką **o kredyt dziesieciu miljonów funtów zostało wstrzymane** przez Midland Bank do czasu wyjaśnienia sytuacji „Arcosu".

—0—

# Serdeczne porozumienie i przymierze między Francją i Anglją.

## Mowy toastowe króla angielskiego i prezydenta Francji.

*(Telegram własny „N. Reformy").*

**Londyn,** 18 maja. **Oficjalny brytyjski komunikat** donosi co następuje;

Zeszłej nocy odbył się **bankiet, wydany przez króla i królową na cześć prezydenta francuskiej republiki,** na który zaproszono 150 gości. **Król w toaście,** wygłoszonym **po francusku,** oświadczył, że wizyta prezydenta jest **oczywistym znakiem trwania „Entente Cordiale",** która tak szczęśliwie została zadzierzgnięta między dwoma krajami. Tak, jak oba narody złączyły swe siły podczas wojny, tak też będą **wspólnie pracować ku ogólnemu dobru obu krajów podczas pokoju.**

W odpowiedzi prezydent **Doumergue** stwierdził, że **serdeczne porozumienie i przymierze,** które po nim nastąpiło **połączyły Francję i Wielką Brytanję** nierozerwalnymi więzami i że **przyszłe generacje utrzymają to, jako święte dziedzictwo.** Dzięki temu przymierzu będzie możliwe prowadzić owocnie **dzieło międzynarodowego pokoju** i zapewnić dla Europy erę porządku, pomyślności oraz ocalić ją przed powrotem nowej strasznej katastrofy.

## Doktorat honorowy Oxfordu dla prez. Francji.

**Londyn,** 18 maja. Uniwersytet w Oxfordzie nadał doktorat honorowy prawa prezydentowi Francji, Doumergue.

# Reichstag uchwalił ustawę o ochronie republiki.

## Znamienna deklaracja stronnictwa niemiecko-narodowego

**Berlin,** 18 maja (PAT). **Reichstag przyjął dziś w trzeciem czytaniu ustawę o ochronie republiki 323 głosami przeciw 41.** Przewodniczący stwierdził, że ustawa doszła do skutku prawomocnie, gdyż na sali było 2/3 wszystkich posłów a więc więcej, niż 2/3 obecnych oddało głosy za ustawą. Przeciw ustawie głosowali **komuniści, Voelkische, Hitlerowcy.** — Przed głosowaniem przywódca prawego skrzydła frakcji niemiecko-narodowej, **hr. Westarp,** złożył krótkie oświadczenie, w którem zaznaczył, że frakcja **niemiecko-narodowa** jest w dalszym ciągu **zdecydowaną przeciwniczką ustawy o ochronie republiki,** przyjęła jednak kompromis ze względu na to, że daje on możność przeprowadzenia w dalszych rokowaniach **takich zmian w ustawie, które doprowadzą do skasowania najbardziej niesprawiedliwych i niesłusznych jej postanowień jak np. paragraf 23, zwracający sie przeciw b. cesarzowi.**

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Berlin,** 18 maja. Podczas głosowania w Reichstagu nad przedłużeniem ustawy o ochronie republiki na 493 posłów **brakło 129 głosów,** w tem 36 gołsów niemieckich narodowców, którzy w czasie gołsowania nie byli obecni. Natomiast ministrowie niemiecko-narodowi głosowali za przedłużeniem. Ks. Bismarck głosował za przedłużeniem ustawy.

# Rząd niemiecki łamie ustawy.

**Warszawa,** 18 maja (A). Zawarta przed kilku miesiącami **polsko-niemiecka umowa emigracyjna** postanawia, że **polscy robotnicy sezonowi** w Niemczech **wolni są od opłacania podatku zarobkowego.** Pomimo tego **wyraźnego** zobowiązania **o charakterze międzynarodowym** niemieckie władze skarbowe **ściągają od polskich robotników sezonowych ten podatek.**

**Złamanie umowy przez rząd niemiecki** wywołało zrozumiałe **rozgoryczenie wśród wychodźtwa polskiego,** które naogół jest źle wynagradzane i **za dni niepogody nie otrzymuje wcale wynagrodzenia.**

Ten stan rzeczy **wymaga natychmiastowej interwencji rządu polskiego,** który ma obowiązek wziąć w obronę armję **50.000 emigrantów.** Postanowienia umowy polsko-niemieckiej są dostateczną podstawą dla takiej interwencji.

## Dr Pollak nie będzie kuratorem w Krakowie.

**Warszawa,** 18 maja (A). Dowiadujemy się, że **desygnowany na stanowisko kuratora szkolnego w Krakowie dr. Michał Pollak,** naczelnik wydziału prezydjalnego w min. oświaty **pozostaje na swem stanowisku.**

Natomiast mianowany na miejsce dra Pollaka naczelnikiem wydziału prezydjalnego dr. **Stanisław Stefkiowicz obejmuje stanowisko wizytatora** szkół.

## Oświadczenie rządu w sprawie rokowań o pożyczkę.

**Warszawa,** 18 maja (PAT). Ministerstwo skarbu stwierdza, że **wszelkie pogłoski na temat rokowań o pożyczkę zagraniczną są całkowicie pozbawione podstaw.**

## Doniosły wyrok Najw. Trybunału Administracyjnego.

**Warszawa,** 18 maja (A). **Najwyższy Trybunał Administracyjny** ogłosił wczoraj **wyrok, mający znaczenie zasadnicze.**

Niejaka **Estera Golden-Stróżecka** wystąpiła ze **skargą przeciwko ministerstwu oświaty,** które **odmówiło jej wystawienia świadectwa maturalnego.**

Odmowę motywowało ministerstwo tem, iż Stróżecka podała się za **bezwyznaniową i nie chce składać egzaminu z religji.**

Najwyższy trybunał skargę Stróżeckiej **odrzucił,** podnosząc, że **obowiązek nauki religji** jako przedmiotu wykładowego **jest niezbędny dla całości wykształcenia.**

## Min. Składkowski na Pokuciu.

*(Telefonem od naszego korespondenta.)*

**Warszawa,** 18 maja. Minister spraw wewnętrznych **Składkowski** w towarzystwie wojewody **Korsaka i p. Zabierzowskiego dokonał inspekcji starostwa i magistratu w Kołomyi,** przyczem zwiedził miasto, zajmując się **szczególnie jego gosopdarczym i sanitarnym stanem.**

Następnie odbył minister **inspekcję na granicy polsko-rumuńskiej** w posterunku granicznym **w Tołczynie.** Zwiedził również **komisarjat graniczny w Śniatynie,** gdzie zainteresował się szczególnie **sprawą połączeń telefonicznych między poszczególnymi posterunkami, oraz ruchem ludności** w pasie granicznym.

Ze Śniatyna udał się p. minister **do Kossowa, gdzie zajął się kwestją rozszerzenia granic** gmin, co wpłynęłoby dodatnio na rozwój Kossowa jako letniska.

## Prasa czeska o małej entencie i jej współpracy z Polską.

**Praga,** 18 maja (PAT). Prasa wszystkich odcieni bez wyjątku rozwodzi się w artykułach wstępnych **z zadowoleniem i uznaniem** o wynikach konferencji **małej ententy** w Jachimowie, przypisując im **wielkie znaczenie** w zabiegach o konsolidację stosunków w środkowej Europe, oraz poważne korzyści dla międzynarodowej pozycji wszystkich trzech państw, wchodzących w skład tego ugrupowania. W najsilniejszy ton uderza „Cechoslovenska Republika", która przemawiając w imieniu Czechosłowacij twierdzi, że konieczność egzystencji małej ententy, oraz **potrzeba przyjacielskich stosunków z Polską** stała się czemś, co na każdy wypadek odpowiada życzeniom powszechnym społeczeństwa republiki czechosłowackiej, aby mogła ona żyć i pracować **w bezpieczeństwie.** Zdaniem pisma, mała ententa **wraz z zaprzyjaźnioną Polską stanowi siłę,** z którą każdy musi się **liczyć** i która jest zdecydowana bronić pokoju i swego bezpieczeństwa za każdą cenę.

# Dział giełdowy.

**Kraków**, 18 maja.

**DLA AKCYJ NASTRÓJ CHWIEJNY, DOLAR UTRZYMANY.**

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja zmienna. Wczoraj wieczorem i dziś rano kursa nieco wzmocniły się, koło południa zaś znowu się osłabiły. Zainteresowanie dość znaczne, przy żywych obrotach, szczególnie dla niektórych papierów ciężkich, jak Jaworzno, Zieleniewski, Bank Polski i Cegielski.

Kursa kształtowały się koło południa oficjalnie następująco: Zieleniewski 23—23.5, Jaworzno 23.60—23.90, Cegielski 47—47.5, Chybie 7.10—7.25, Elektrownia 49, Chodorów 1.44 do 1.45, Górka 49.5—50.5, Siersza górn. 6.70—6.80, Gazy wsch. 31—31.5, Bank Polski 151.5—152½, Tohan 0.62—0.64.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany, zainteresowanie słabe przy wystarczającej ilości towaru, obroty niewielkie.

W Krakowie got. 8.92½—8.93, czeki bankowe 8.94¼—8.95, w Warszawie got. 8.92¾—8.92¾, czeki 8.99. We Lwowie got. 8.92¼—8.92¾, czeki 8.94¼—8.95, w Katowicach got. 8.92½—8.93, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach sytuacja bez zmiany, kursa przy minimalnych odchyleniach wyrównane. Bank Polski płacił w dalszym ciągu bez zmiany za got. 8.89, za czeki 8.91.

## Giełda wiedeńska.

**Wiedeń,** 18 maja. Doniesienia o korzystnem usposobieniu na giełdach budapesztańskiej i praskiej wpłynęły na wzmocnienie ogólnej tendencji. Liczne papiery zwyżkowały. W dalszym przebiegu na zasadzie doniesień z Berlina o spokojnej tendencji na tamtejszej giełdzie korzystne usposobienie utrzymało się.

Siersza Górnicza 5.6, Portland 54, Karpaty 36.3, Schodnica 135, Schodnica 12, Nafta 15.8, Alpiny 46.75, Gal. Bank Hipoteczny 1.1, Fanto 9.8, Zieleniewski 18.4.

## Giełda szwajcarska.

**Zurych,** 18 maja. PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.24, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.22¼, Włochy 28.35, Hiszpanja 91.02, Holandja 207.95, Berlin 123.22, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.10, Oslo 134.80, Kopenhaga 138.75, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.12. Budapeszt 90.65, Białogród 9.13¼, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.73, Bukareszt 3.25, Helsingfors 13.07½, Buenos Aires 220.25.

—0—

## Z pobytu dziennikarzy polskich w Czechach.

Donoszą z Pragi:

Podczas bankietu, wydanego dla dziennikarzy polskich przez czechosłowacko-polski klub w Pradze, wygłoszono szereg przemówień, z pośród których wyróżniły się serdecznie witające gości przemówienie **płk. Mladka** w imieniu klubu, **prezydenta miasta dra Baksy,** zachęcające polską prasę do częstszych odwiedzin w Czechosłowacji, świetny toast prof. Szyjkowskiego, który wzywał prasę obu państw do konsekwentnej i konkretnej pracy nad rzeczywistem zbliżeniem obu narodów, a zwłaszcza do śmiałego wytykania sobie błędów i do pracy nad ich usuwaniem. W imieniu polskich dziennikarzy odpowiedział prezes **Dębicki,** który wzniósł toast na pomyślność dobrej woli we wzajemnych stosunkach między narodami i redaktor Wierzyński, wychylając toast na pomyślność kobiet czeschosłowackich.

Wczoraj rano wyjechali dziennikarze polscy na wycieczkę do Kutnej Hory, gdzie na starym zamku królów czeskich powitał ich burmistrz miasta w sali, w której obrano Władysława Jagiellończyka królem czeskim. Na powitanie odpowiedział prezes Dębicki. Po powitaniu, zwiedzili goście zabytki miasta, przyczem w archiwum miejskiem oglądali kronikę miejską z zapiskiem z dnia 24 kwietnia 1471 r. o wyborze króla Władysława Jagiellończyka. Po południu odjechali goście polscy do uzdrowiska Podjebrady.

W Podjebradach wycieczka dziennikarzy polskich została powitana przez przedstawicieli zarządu zdrojowego, władz i Rady miejskiej. Na powitanie odpowiedział prezes Dębicki, poczem goście udali się na obiad. W czasie obiadu wzniesiono szereg toastów, na które odpowiedział redaktor Rostworowski. Popołudnie poświęcili goście polscy zwiedzaniu urządzeń zdrojowych, poczem udali się z powrotem do Pragi. W wycieczce wzięli również udział dziennikarze rumuńscy i jugosłowiańscy, którzy bawią w Pradze w drodze powrotnej z Jachimowa.

## Uczestnictwo młodzieży szkolnej w Y. M. C. A.

**Warszawa,** 18 maja.

W sprawie uczestniczenia młodzieży szkolnej w instytucjach polskiej Y. M. C. A. ministerstwo W. R. i O. P. jak donoszą pisma, rozesłało z końcem kwietnia do kuratorów okręgów szkolnych następujący okólnik:

Z powodu konkretnych wypadków, przedstawionych mi przez Związek młodzieży chrześcijańskiej „Polska Y. M. C. A.", uważam bezwarunkowo za niewskazane utrudnianie lub wprost zakazywanie młodzieży szkolnej uczęszczania do ognisk tej instytucji, korzystania z urządzeń, sal gimnastycznych, brania udziału w ćwiczeniach fizycznych, grach i zabawach ruchowych, dla młodzieży tam organizowanych, korzystania z kursów językowych, wykładów i t. p. Czynię tylko tego rodzaju zastrzeżenie, że młodzież szkolna może należeć do polskiej Y. M. C. A., wyłacznie w charakterze uczestników, a nie członków, oraz, ze młodziez przed uzyskaniem uczestnictwa w danem ognisku związku „Y. M. C. A.", winna zgłosić swój zamiar w dyrekcji szkoły, która specjalnych trudności w tym względzie czynić młodzieży nie powinna. Bliższe zainteresowanie się zajęciami młodzieży w polskiej Imci, dokładniejsze wniknięcie w ducha i pracę Imci ze strony dyrekcji szkół i nauczycielstwa, uważam za bardzo wskazane i pożądane. Tylko bowiem w ten sposób można wyrobić sobie sąd jasny i objektywny o działalności instytucji.

Zechcą panowie kuratorzy zawiadomić o tem dyrekcje szkół.

Minister (—) **dr. Dobrucki.**

## Liceum krzemienieckie wobec uroczystości Słowackiego

W uzupełnieniu krótkiej wzmianki o uchwałach komitetu liceum krzemienieckiego w sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego, przytaczamy następujące szczegóły uchwalonych przez komitet rezolucyj:

1) Liecalny komitet będzie współdziałać z komitetem obywatelskim w Krzemieńcu w sprawach obchodu miejscowego, a z komitetem sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego z siedzibą **w Krakowie**, o ile chodzi o udział liceum krzemienieckiego w uroczystościach poza Krzemieńcem.

2) Komitet licealny ogólny wyłania komitet ściślejszy, złożony z 12 osób, który będzie współdziałał z komitetem obywatelskim i wyśle delegację na uroczystości sprowadzenia zwłok.

3) Komitet uchwala wysłanie na uroczystości w Gdyni, Warszawie i Krakowie delegacji młodzieży licealnej w możliwie największej ilości osób.

4) Komitet uważa za najwyższy punkt uroczystości miejscowej **wydobycie ziemi z grobowca matki Juljusza Słowackiego, celem przewiezienia jej następnie z prochami poety z Gdyni do Krakowa.**

5) Komitet uchwala zaprosić delegatów z komitetu sprowadzenia zwłok i gości z całej Polski na uroczystości w Krzemieńcu.

6) Komitet uchwala rozpocząć akcję mającą na celu **wzniesienie pomnika J. Słowackiego w Krzemieńcu** i zwrócić się o pomoc do całego społeczeństwa polskiego.

7) Komitet uchwala wykonanie **pamiątkowej urny** dla przechowania ziemi z grobu matki Juljusza Słowackiego.

8) Do komitetu ściślejszego weszli: p. dr Marek Piekarski, wizytator liceum krzemienieckiego, jako przewodniczący, oraz pp. dyrektor Stanisław Paluchowski, dyrektor Roman Załęski, dyrektor Stefan Wilkoszewski, ks. rektor Szafrański, p. Aniela Piotrowska, p. Marja Sandecka, p. Jan Trzcieniecki, p. Jan Turkiewicz, Jan Szwacz, Mieczysław Woźnowski i Michał Kozłowski.

Wszystkie uchwały na posiedzeniu zapadły jednomyślnie.

# Katastrofa na kolejce grójeckiej pod Warszawą.

### 10 osób rannych. — Przyczyną spróchniałe podkłady.

*(Telefonem od naszego korespondenta.)*

**Warszawa,** 18 maja (A). Na linji **kolejki Grójeckiej** na odnodze **Piaseczno—Góra Kalwarja doszło wczoraj do katastrofy.**

Mianowicie **pociąg osobowy,** jadący do Warszawy **uległ wykolejeniu. Spróchniałe pokłady nie wytrzymały naporu** idącego szybko pociągu i **załamały się,** wskutek czego nastąpiło **rozsunięcie szyn.**

**Lokomotywa i pierwszy wagon spadły z nasypu i przewróciły się na bok.** W katastrofie **3 kolejarzy i siedmiu podróżnych zostało rannych.**

Dochodzenie sądowe powinno ustalić **kto ponosi odpowiedzialność za fatalny stan toru.**

—0—

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

## Błękitów wzrokiem szukam...

**Błękitów wzrokiem szukam i słońca pośród chmur,**
**Patrzę, gdzie wiosny szlak już w niebie jasnem gości,**
**I czekam aż mi tu z szelestem spłynie pióra**
**Złocisty ptak radości.**

**Nie patrzę w morze wspomnień, nie słucham dawnych skarg,**
**Przeczyste jasne sny o szczęściu przyszłem roję**
**Spokojny jestem znów, gdyż giną u twych warg**
**Me wszystkie niepokoje.**

**Smutna ma dotąd łódź po morzu płynie łask,**
**Już nie ogarną jej zwątpienia blade ciemnie,**
**Nad czołem mojem lśni promiennej gwiazdy blask.**
**Wierz tylko we mnie!**

**Razem przez życia toń zdobywać spłyniem świat...**
**Że między nami był już rozdział łez daleki,**
**To kłamstwem wszystko jest. Znaliśmy się od -- lat!**
**Byliśmy z sobą wieki!**

**Jutro po świata skraj nowy nam spłynie świt,**
**Różany od tych róż, co po ogrodach wzrosną,**
**I białe śniegi swe postrąca skalny szczyt,**
**Osnuty wiosną.**

**Tam będzie przyszły kraj nasz wolny już od łez,**
**Które dziś kryją w szron wyśniony widok tem.**
**Gdy wszystkim troskom już położy miłość kres,**
**Życie — to sen!**

# KRONIKA.

Kraków, 18 maja.

### Nędza bezdomnych w Warszawie

Pisma warszawskie opisują w ostatnich dniach szeroko **nędzę bezdomnych,** których **Warszawa liczy tysiące. Tylko w samych barakach i namiotach gnieździ się ponad 3.000.** Coprawda nędza ta istnieje nie od dzisiaj, ale jakoś **właśnie obecnie przypomniano sobie o tem przed wyborami.**

### Wizyta „króla" w ministerstwie spraw zagranicznych.

Z Warszawy telefonują nam:

W dniu wczorajszym **odwiedził ministerstwo spraw zagranicznych „król polski".**

Zjawił się tam mianowicie jakiś **elegancko ubrany pan** i rozsiadłszy się w poczekalni ministra **trzy razy stuknął laską o podłogę.** Gdy nadszedł woźny, nieznajomy rzekł niedbale: **„Niechno tu przyjdzie minister".**

Wprowadzono jednego z urzędników. Na pytanie czego sobie życzy, nieznajomy odrzekł: **„Jak widzę nie wie pan, z kim pan ma do czynienia. Baczność, ja jestem królem polskim. Przyszedłem zobaczyć, co wy tu robicie".**

Urzędnik **zrozumiał, z kim ma do czynienia** i nie chcąc wywoływać awantury skłonił się, odpowiadając:

„Naprawdę szczęśliwy jestem, widząc szanownego króla u nas, ale **dlaczego to prasa milczy o ukoronowaniu?".**

**„Bo to jest tajemnica** — odrzekł „król". — W najbliższych dniach będzie jednak o tem podane oficjalnie do gazet".

Następnie zażądał „król" **przydzielenia mu asysty,** gdyż bez niej obejść się nie może. „Króla" odprowadzono w asyście, ale do **szpitala obłąkanych Jana Bożego.**

### Komisja genewska dla statystyki żeglugi wodnej.

Donoszą z Genewy:

Rozpoczęły się tutaj obrady Komitetu rzeczoznawców do spraw statystyki w zakresie żeglugi wodnej. Komitet zwołany został przez organizację transytową komunikacyjną Ligi Narodów. Rzeczoznawcą z ramienia Polski jest prof. Piekałkiewicz, naczelnik wydziału Głównego Urzędu Statystycznego, członek międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Hadze.

### Małpi proces w Pszczynie.

Z Katowic donoszą:

Przed sądem okręgowym w Pszczynie stanie miejscowy nauczyciel Dyndosz, oskarżony o to, że podczas wykładu w szkole wyjaśniał dzieciom teorję Darwina o małpiem pochodzeniu człowieka. Dzieci opowiedziały treść wykładu rodzicom, którzy dopatrzyli się w słowach obrazy uczuć religijnych i wnieśli zażalenie na niego nietylko do Kurji Biskupiej, lecz również do sądu.

### Szpiegostwo czy niedyskrecja?

Wczrajsza „Wiener Allgemeine Zeitung" przynosi senzacyjną wiadomość, że **jeden z urzędników i jedna z urzędniczek ministerstwa spraw zagranicznych**, w tych dniach zostali ze swych stanowisk nagle zwolnieni, ponieważ okazało się, **że już od dłuższego czasu pozostają oni w stosunkach ze szpiegiem rosyjskim Bakonim,** który ostatnio przebywał w Budapeszcie, skąd niedawno został wydalony.

Manipulacje zwolnionych urzędników wyszły na jaw wskutek tego, że jedno z pism tutejszych przyniosło niedawno poufną wiadomość o posłuchaniu posła austrjackiego w Paryżu u prezydenta ministrów Poincarego. Dla zbadania tej sprawy wysłało ministerstwo jednego ze swych funkcjonarjuszy do Paryża, a dalsze dochodzenia wykazały, że **informacja dostała się do wiadomości pisma wiedeńskiego za pośrednictwem urzędnika Zabrzela i panny Fuchs, sekretarki** szefa biura prasowego ministra Ludwiga.

„Allgemeine Zeitung" podając tę informację równocześnie ogłasza wywiad z ministrem Ludwigiem, który przyznaje, że tak Zabrzela jak i panna Fuchs dopuścili się jedynie **niedyskrecji** i zostali wydaleni ze służby nie z powodu szpiegostwa lub przestępstwa karnego.

### Wielki pożar w porcie angielskim

Z Londynu donoszą:

W Port Castries wybuchł wielki pożar, który zniszczył 17 bloków domów towarowych, — Dwie osoby odniosły ciężkie rany.

—o§o—

**KONSTANTY BALMONT W KRAKOWIE.** Wczoraj przed południem znakomity pisarz rosyjski, K. Balmont, zwiedzał Wawel i zabytki miasta. W południe wojewoda krakowski podejmował gościa i jego małżonkę śniadaniem, w czasie którego prof. R. Dybowski w serdecznych słowach, imieniem krakowskiego świata literackiego, przemówił na cześć gościa. W odpowiedzi p. Balmont odczytał fragment swego odczytu o Kasprowiczu, z którym to odczytem wystąpi w Krakowie dnia 24 b. m. Po śniadaniu pp. Balmontowie odbyli przejażdżkę w okolice Krakowa, a wieczorem wyjechali do Poznania.

**MEMORJAŁ O NIEDOMAGANIACH POCZTOWYCH.** W myśl uchwały komisji połączonych sekcyj z dnia 14 b. m., zająć się ma krakowska Izba handlowa opracowaniem szczegółowego memorjału dla zobrazowania dotychczasowych niedomagań w całokształcie komunikacji pocztowej tut. okręgu, oraz przedstawić wnioski i postulaty, zmierzające do poprawy istniejącego stanu rzeczy. Organizacje gospodarcze, zarządy zdrojowe, oraz interesowane przedsiębiorstwa w okręgu nadesłać mają Izbie w najbliższym czasie swe uwagi w tej materji.

**Z WYSTAWY „NIEZALEŻNYCH".** Otwarcie wystawy „Salonu wiosennego" odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 11 rano w lokalu Towarzystwa Rolniczego (plac Szczepański 8). Prace przyjmuje się do czwartku włącznie, po oznaczonym terminie zgłoszenia nie będą uwzględnione.

**CENNĄ SIŁĘ ARTYSTYCZNĄ** odzyskuje krakowskie Konserwatorjum muzyczne w osobie skrzypka, prof. Mieczysława Szalewskiego, który, jako wychowanek, a następnie jako profesor tegoż Konserwatorjum, od roku 1920 bawił zagranicą dla pogłębienia studjów muzycznych. Przez cały czas pracował w Brukseli, w tem wszechświatowem centrum muzyki kameralnej. Studja skrzypcowe odbywał z Thomsonem, profesorem konserwatorjum królewskiego w Brukseli, zaś altówkowe i muzyki kameralnej z Miry'm, profesorem tegoż konserwatorjum, altwiolistą słynnego kwartetu brukselskiego. W celu gruntownego zapoznania się ze wszystkiemi instrumentami smyczkowemi, studjował przez kilka lat wiolonczelę pod kierunkiem prof. Baekaert'a i uzyskał dyplom i medal rządowy belgijski „Prix d'Excellence" (największe odznaczenie artystyczne w Belgji). Przez lat 3 był członkiem „Quatour des Concerts Classiques". Działalność pedagogiczną rozwinął w dwóch szkolach: w „Lycee musical" i „College musical", gdzie prowadził klasę skrzypcową, kameralną i wiolonczelową.

**LWOWSKI CHÓR TECHNICKI W KRAKOWIE.** Dnia 4 czerwca zawita do Krakowa znany w całej Polsce Chór techniczny ze Lwowa pod batutą młodego, utalentowanego kompozytora i dyrygenta, p. A. Harasowskiego. Na program koncertu złoży się szereg utworów, nieznanych jeszcze w Krakowie.



**LIKWIDACJA STRAJKU KRAWIECKIEGO.** Jak się dowiadujemy, trwający od szeregu dni w Krakowie strajk krawiecki, został w dniu wczorajszym zlikwidowany. Majstrowie podpisali 10-procentową podwyżkę płac.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 30—3g gr., niezbieranego 40—45 gr., mleka kwaśnego 35—40 gr., śmietanki słodkiej 60—70 gr., śmietany kwaśnej y.80—2.20 zł., 1 kg. masła zwycz. 5.50—6 zł., deserowego 680—7 zł., sera krowiego 1.50—1.60 zł., jaja za kopę 7.60—8 zł., za sztukę 13—14 gr. Drób: kura 6—8 zł., para kurcząt 4—7 zł., kaczka 5—6 zł., gęś 8—12 zł., indyk 20—30 zł., indyczka 15—20 zł. Jarzyny: 1 kg. buraków 40—50 gr., marchwi 35—45 gr., szpinaku 80—90 gr., selerów 60—70 gr., sałata 15—30 gr., szpargów 3.50—5 zł., włoszczyzna świeża 70—80 gr., ogórki za sztukę 2—3 zł. 1 kg. chrzanu 1.40—1.80 zł.

**AUTOBUS POCZTOWY DO SZCZAWNICY.** Z dniem 16 maja b. r. uruchomiła Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie autobusy pocztowo-pasażerskie na przestrzeni: Stary Sącz-Szczawnica.

**ECHA AFERY SCHWARZA.** Aresztowany niedawno w Krakowie za udział w fałszowaniu waluty nadkomisarz policji Stanisław Schwarz, został pod eskortą przewieziony do Lwowa i oddany do dyspozycji władz sądowych. Pozostaje to w związku z wpadnięciem na ślad przez policję lwowską, że siedzibą członków fałszerzy jest Lwów. Nadkomisarz Schwarz pracował przed kilku laty w policji politycznej we Lwowie.

**CZYJE 700 ZŁOTYCH?** Juljusz Nacht znalazł w dniu 15 b. m. podczas wyświetlania filmu w kino „Warszawa" 700 złotych, która to kwota jest do odebrania u znalazcy, Stradom 5.

**ZŁODZIEJE GRASUJĄ.** W nocy z 16 na 17 b. m. włamano się do warsztatu wyrobów metalowych Horowitza przy ul. Krupniczej i skradziono pas transmisyjny, wartości 100 zł., dalej, 10 borów i jedne gwintownicę, wartości 50 zł.. Następnie zakradli się złodzieje do mieszkania Marjana Kucharzewskiego, słuchacza Uniwersytetu Jagiellońskiego, zamieszkałego przy ul. Pomorskiej l. 6 i skradli mu walizę z garderobą męską.

Zaznaczyć należy przy tej sposobności, że obecność policjanta na tej ulicy należy do rzadkości. — W dalszym ciągu złodzieje włamali się do kramu galanteryjnego Magdaleny Inasińskiej i skradli towary galanteryjne na sumę 200 zł.

Zofji Starczewskiej z Radomia skradziono na przestrzeni Strzemieszyce—Trzebinia walizę z garderobą, wartości 250 zł. — Wreszcie z wozu kolejowego na stacji Kraków—Płaszów skradziono z przesyłki kolejowej Holandja-Lwów worek, zawierający 41 kg. ryżu.

—0—

**TEATR MARJONETEK „MINIATURY"** (Tomasza 37) w sobotę 21 i w niedzielę 22 b. m. o godz. 5 po południu gra po raz trzeci i czwarty fantastyczne przygody królewicza Orlika, srebrnego rycerza. Baśń ta napisana przez znaną autorkę, Irnę Pniowerównę, zachwyca dziatwę zaciekawioną losem królewicza, poszukującego strasznego smoka w zaczarowanym lesie. Fascynujące dekoracje St. Raczyńskiego i niezwykle artystyczne ujęcie całości baśni tworzy istny raj dla naszych milusińskich. Dochód przeznaczony na cele „Syndykatu Dziennikarzy".

## Z kraju.

**WYCIECZKA ROLNIKOW FINSKICH W WARSZAWIE.** Dnia 22 b. m. przybędzie do Warszawy wycieczka sfer rolniczych finlandzkich z b. premjerem Finlandji, p. Kallio. W wycieczce weźmie udział 15 osób. W Polsce zabawią goście sześć dni. Poza Wilnem, gdzie się przedewszystkiem zatrzymają i Warszawą, zwiedzą Łowicz, Puławy i Kraków.

**ZMIANY W INSPEKTORACIE ARMJI.** Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie przenoszące w stan spoczynku generał-inspektora Żeligowskiego, z powodu przekroczenia granicy wieku. Gen. Żeligowski otrzyma przy tej sposobności wysokie odznaczenie. Jego następcą ma podobno zostać generał Sosnkowski.

**DAR NAUKOWY POSŁA ANGIELSKIEGO.** Z Warszawy donoszą: Wydział filozoficzny Uniw. warsz. otrzymał od posła Wielkiej Brytanji, p. Max Muller, wspaniały dar w postaci czterotomowego dzieła p. t. „Rig-Weda-Samhita", wraz z komentarzem, w wydaniu F. Max Mullera, ojca posła angielskiego, słynnego lingwisty, znawcy literatury sanskryckiej. P. Max Müller ofiarował to dzieło dla przyszłego seminarjum filologji indyjskiej w Uniwersytecie warszawskim.

**JUBILEUSZ NAUKOWY.** Uroczysty obchód 25-lecia pracy naukowej prof. Dra St. Petrażyckiego, urządzony przez Wolną Wszechnicę Polską, odbył się w sali Towarzystwa naukowego w Warszawie. Na uroczystości m. in. obecny był b. minister sprawiedliwości prof. Makowski, wiceminister sprawiedliwości p. Car, b. wiceminister Rymowicz, poseł łotewski Nuksa, wojewoda warszawski Sołtan, oraz szereg osób ze sfer rządowych, grono profesorów uniwersytetu warszawskiego, Wolnej Techniki Polskiej, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa i młodzieży akademickiej.

**MEMORJAŁ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Dnia 14 kwietnia b. r. Ministerstwo pracy wydało nową instrukcję w sprawie pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych złożył u ministra pracy memorjał, w którym domaga się przeprowadzenia zmian w instrukcji. Memorjał twierdzi, że maksimum zarobku, od którego oblicza się zapomogi doraźne dla pracowników umysłowych, jest bardzo niskie, a mianowicie wynosi one dla samotnego bezrobotnego 100 zł., z rodziną 1 do 2 osób 185 zł., dla pozostałych 200 zł. Zapomogi efektywne wobec tego zamykają się w granicach od 45—100 zł. Związek stwierdza, że zapomogi te nie mogą zaspokoić potrzeb bezrobotnych pracowników umysłowych.

**ODEBRANIE DEBITU „TRYBUNIE ROBOTNIKA".** Minister spraw wewn. odebrało debit pocztowy wychodzącej w Paryżu „Trybunie Robotnika", organowi tamtejszej partji komunistycznej.

# Skrzydło samolotu Nungessera znalezione.

*(Telegram iskrowy „N. Reformy").*

**Nowy Jork**, 18 maja. Amerykański okręt, powracający z Rotterdamu, znalazł **w odległości 200 mil na wschód od Bostonu skrzydło samolotu, pochodzące przypuszczalnie z aparatu francuskich lotników Nungessera i Coli.**

——0——

# Aresztowani członkowie „Straży Narod."

## przewiezieni do więzienia śledczego.

**Warszawa**, 18 maja (AW). **Aresztowani członkowie Straży Narodowej** zostali wczoraj **przewiezieni do więzienia śledczego** przy ul. Dzielnej. **Wiadomość o wytoczeniu im sprawy karnej z artykułu 125 k. k. potwierdza się.**

## Paragraf 125.

**Warszawa,** 18 maja (AW). Nar. demokratyczna „Gazeta Warszawska Poranna" **kwestjonuje możliwość oskarżenia aresztowanych członków Straży Narodowej z artykułu 125 k. k.**, przewidującego **karę za wzbudzanie nienawiści między klasami ludności.**

**Obrony 7 aresztowanych,** w związku z ostatnią rewizją Straży Narodowej, w razie gdyby proces został im ostatecznie wytoczony, podejmie się adwokat **Niedzielski.** Prawdopodobnym jest udział w obronie także adwokatów **Zabłockiego i Kijeńskiego.**

# Bandyci chińscy wymordowali całe miasto.

*(Telefonem od naszego korespondenta.)*

**Lnodyn,** 18 maja. W prowincji Szantung rozwinął się bandytyzm, który doprowadził **do zupełnego zniszczenia miasteczka Hongshan. Z ogólnej liczby 3.000 mieszkańców ocalało tylko 30 osób.** Bandyci opanowali miasto **po 5 dniach oblężenia,** znęcali się nad ludnością w okrutny sposób. Chińczyków wieszano za nogi na drzewach, skazując ich na powolną śmierć. Mordowano dzieci w oczach rodziców, lub rzucano je **żywcem w płomienie palących się domów.** Dowódca bandy Liu Hei Chi mścił się w ten sopsób za straty poniesione z powodu dzielnego oporu, jaki stawiali mieszkańcy miasta. **Miasto zostało spalone po wymordowaniu ludności i zrabowaniu domów.**

**MOŻLIWA ZNIŻKA CEN CHLEBA.** Z Warszawy donoszą: Przed tygodniem piekarze domagali się podwyżki ceny chleba z 70 na 75 gr. Rząd zakupił obecnie wielkie ilości zboża zagranicą, wobec czego sprawa podwyżki ceny chleba nie jest aktualną, lecz przeciwnie, możliwa jest nawet zniżka ceny chleba.

**PLAN KOLEI PODZIEMNEJ W WARSZAWIE.** Kwestja komunikacji podziemnej stolicy drogą przeprowadzenia kolejki zaczyna wchodzić na realne tory, a wzrastający coraz bardziej ruch uliczny przyspieszy niezawodnie budowę warszawskiej metropolitenki. Magistrat wyznaczył już specjalną komisję dla rozpatrzenia projektu linji, którą ma przyszła kolej podziemna przebiegać. Komisja ta ukończyła już swoje prace i magistrat zatwierdził plan całokształtu linij podziemnych metropolitenu i na najbliższy okres postanowił przeprowadzić plany trasowania ulic, na których projektowane są linje kolejki podziemnej.

**STAN ZDROWIA KAPITANA ORLIŃSKIEGO,** który uległ wypadkowi motocyklowemu pod Lidą, nie budzi poważniejszych obaw. Wczoraj kpt. Orliński przywieziony został do szpitala wojskowego Ujazdowskiego w Warszawie. Kuracja szpitalna potrwa około trzech tygodni.

**NIEPOWODZENIE KABARETU WARSZAWSKIEGO W TORUNIU.** Z Torunia donoszą: W teatrze miejscowym miało się odbyć przedstawienie trupy kabaretowej z Warszawy, z udziałem popularnych artystów: Pogorzelskiego, Boda, Toma i innych. Wskutek nieprzychylnego nastroju pewnych kół w Toruniu, przedstawienie zostało w ostatniej chwili odwołane.

**120 PODCHORĄŻYCH SAPERÓW UKOŃCZYŁO KURS W MODLINIE.** W Modlinie odbyło się wczoraj uroczyste zakończenie roku szkolnego w bataljonie szkolnym saperów, gdzie całkowity kurs ukończyło 120 podchorążych rezerwy.

**ŚMIERTELNA BÓJKA PIJAKÓW Z POLICJĄ.** Z Lublina donoszą: W Iłuskowie, powiatu janowskiego, grupa pijanych parobczaków rzuciła się na patrol policyjny. Jednego z policjantów zraniono, jednemu odebrano karabin. W czasie bójki jeden z posterunkowych w obronie własnego życia wystrzelił i położył trupem parobka Antoniego Zubka.

**TRAGICZNY WYPADEK AUTOMOBILOWY.** Onegdaj wracał z Truskawca do Lwowa przemysłowiec lwowski, Pfau, w towarzystwie członków rodziny. Tuż przed Drohobyczem auto najechało na kupca Zygmunta Lewina tak nieszczęśliwie, że ten dostał się pod koła auta i odniósł ciężkie obrażenia cielesne, którym po 3-dniowych męczarniach uległ. Po wypadku szofer nie zajął się ciężko rannym i szybko umknął do Stryja. Wobec ciemności nocy i szybkiej ucieczki, nie można było stwierdzić, kto spowodował nieszczęście. Lecz jadących autem ruszyło sumienie, gdyż po postoju w Stryju, zawrócili do Drohobycza i tam sami zgłosili się w komisarjacie policji i opowiedzieli cały przebieg. Sprawę skierowano do sądu.

**PODRÓŻ INSPEKCYJNA MIN. SKŁADKOWSKIEGO.** Min. Składkowski, przeprowadziwszy lustrację wydziałów województwa stanisławowskiego, zwiedził miasto i peryferje. Na peryferji miasta w najbiedniejszej dzielnicy wstąpił do domu pewnego murarza, gdzie za schludne utrzymanie mieszkania i podwórza udzielił mu nagrody pieniężnej. Ponadto informował się minister szczegółowo co do kwestji bezrobocia w mieście, zachęcił do dalszego czyszczenia i bielenia fasad domów. Minister wyraził w rezultacie zadowolenie ze stanu dróg i czystości w mieście i z poczynań magistratu. Po ukończonej lustracji, wyraził podziękowanie prezesowi Chowańcowi za porządek w mieście. Następnie udał się do okręgowej komendy policji państwowej, gdzie zarządził próbny alarm policji pieszej i konnej. Pierwszego policjanta, który się na miejscu stawił, nagrodził pewną kwotą pieniężną. Po spożyciu obiadu w restauracji, wyjechał po godz. 3 w dalszą podróż inspekcyjną w niewiadomym kierunku.

**ZUCHWAŁE OBRABOWANIE URZĘDU POCZTOWEGO.** Onegdaj dokonano niezwykle śmiałego włamania do urzędu pocztowego w Bołszowicach, pow. Rohatyn. Mianowicie kilku sprawców w nocy wyrwało drzwi, prowadzące do kasy pocztowej. Tam bandyci wyrwali żelazną kasę, przyśrubowaną do ziemi, i unieśli ją wraz z zawartością 12.550 zł. gotówki, serję znaczków pocztowych na 2000 zł. Równocześnie łupem włamywaczy padły akta, instrukcje i pieczątki pocztowe.

**ARESZTOWANIA WŚRÓD UKRAIŃCÓW.** Z Sambora donoszą, że władze policyjne dokonały aresztowań wśród miejscowych działaczy ukraińskich. Aresztowano kilkadziesiąt osób. Wedle wiadomości, aresztowania pozostają w związku z wykryciem w Samborze tajnej organizacji wojskowej, która miała centralę w Samborze. Szczegóły aresztowań trzymane są w tajemnicy.

**Z POBYTU MIN. STANIEWICZA W CHORZOWIE.** W poniedziałek bawił minister Staniewicz w Chorzowie, gdzie zwiedził państwową fabrykę przetworów azotowych. Minister oglądał szczegółowo urządzenia, zapoznając się z produkcją przetworów azotowych tak ważnych dla rolnictwa, oraz z zamierzeniami co do rozwoju fabryki w przyszłości. Po śniadaniu, wydanem przez dyrekcję na cześć gościa, udał się minister na 6-godzinny objazd powiatu rybnickiego, gdzie zwracał uwagę na objekty, nadające się do parcelacji w gminach, w których zgłoszono znaczne zapotrzebowanie na ziemię dla celów osadniczych.

**ZIMA W KARPATACH.** Jak donoszą z Nadwórnej, meteorologowie, przepowiadając ocieplenie, mocno się pomylili, w nocy bowiem z 12 na 14 b. m. i w dniu 14 b. m. pokrył śnieg białym całunem Karpaty, aż do 700 mm. wysokości. Przez dzień sypie śniegiem, chwilami tak silnie, że świata nie widać. Ponieważ w dniu 12 b. m. rano był mróz, który wynosił —2 i pół st. C., przeto istnieje uzasadniona obawa, że drzewa owocowe, które w tym roku w niższych położeniach dolnego Prutu nader obficie zakwitły, nie osadzą żadnych owoców.

Również ze Stryja donoszą, że spodziewany jest wskutek aury nieurodzaj owoców i roślin okopowych.

# Ze świata.

**KONCERT POLSKI W GENEWIE.** W Genewie odbył się 17 b. m. koncert muzyki polskiej, urządzony z powodu trwającej wystawy muzycznej. Panna Dubiska wykonała koncert Karłowicza, nokturn i poematy muzyczne Szymanowskiego, oraz utwory Opieńskiego, Statkowskiego i Zarzyckiego. Wszystkie utwory odegrany były z właściwą artystce sumiennością, doskonałą techniką i polotem. Pani Opieńska wykonała pieśni Paderewskiego, Niewiadomskiego, Opieńskiego, oraz szereg pieśni ludowych z poczuciem poezji i doskonałem frazowaniem. Artystycznie akompanjowała panna Katrowska. Publiczność żywo oklaskiwała artystki polskie.

**KONCERT ŁABUŃSKIEGO W PARYŻU.** W wielkiej sali Gaveau w Paryżu odbył się koncert pianisty Wiktora Łabuńskiego. Program obejmował utwory Beethovena, Debussy'ego, Haydna, Liszta, Prokofjewa, Rachmaninowa, Chopina, Szymanowskego i samego koncertanta. Koncert, z którego czysty dochód był przeznaczony na zasilenie kasy wzajemnej pomocy Stowarzyszenia młodych muzyków polskich w Paryżu, ściągnął liczną i doborową publiczność. Krytyka wyraza się o młodym pianiście polskim z wielkiem uznaniem.

**ODKRYCIE NIEZNANEGO RĘKOPISU SZEWCZENKI.** Komunikują tu z Kijowa, iż wiceprezes Ukraińskiej akademji Naukowej Jefremow wykrył nieznany rękopis wieszcza Ukrainy Szewczenki, pochodzący z r. 1844. Rękopis ten został w r. 1847, skonfiskowany w czasie rewizji u znanego historyka Kostomarowa.

**ZMIANY W DYPLOMACJI LITEWSKIEJ.** W ostatnich dniach nastąpiły znaczne przesunięcia wśród dyplomatów litewskich. Dr. Szaulis mianowany został litewskim przedstawicielem przy Watykanie. Dr. Zaunius likwiduje przedstawicielstwo litewskie w Pradze Czeskiej i zajmie w Kownie stanowisko dyrektora departamentu ekonomicznego w M. S. Z. opróżnione przez dr. Purickisa. — Litewski przedstawiciel w Ameryce Pizauskaus odwołany został z Waszyngtonu.

**PONOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI W BELGRADZIE.** Jak donosi telegram z Belgradu, wczoraj o godz. 6.30 wieczorem odczuto tam znów słabsze trzęsienie ziemi.

**ZGON PROF. POLIWANOWA.** W Moskwie zmarł nagle na anewryzm serca znakomity uczony rosyjski, wynalazca i autor szeregu dzieł naukowych z dziedziny elektrotechniki, prof. Poliwanow. Rząd sowiecki uchwalił urządzenie uroczystego pogrzebu na koszt państwa.

**WIELKI WYLEW WOŁGI.** Z Saratowa donoszą, że wody rzeki Wołgi wzbierają z szybkością 20 ctm. dziennie i osiągnęły już 4 metry ponad poziom normalny. Rada komisarzy republiki nadwołżańskiej ogłosiła stan wojenny w 8 okręgach, w których skoncentrowano wojska i część ludności cywilnej.

**NADWORNA KANCELARJA NOWEGO CARA.** Z Rygi donoszą: W związku z ostatnią awanturą Mikułowa, kiedy to niejaki Aderkas znieważył czynnie prelegenta, przeprowadzone śledztwo dało sensacyjne wyniki. Mianowicie okazało się, że Aderkas działał z poleceń miejscowej tajnej organizacji monarchistycznej w Rydze. Jak dalej wykryto, organizacja rosyjskich monarchistów w Rydze działała z ramienia t. zw. nadwornej kancelarji w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza, który ogłosił się carem Wszechrosji. Na czele ekspozytury ryskiej, stoi niejaki Aleksander Fechner, brat Teodora Fechnera, przd niedawnym czasem wysiedlonego z Łotwy za działalność monarchistyczną. Śledztwo wykazało, że organizacja otrzymywała sybwencjee z Paryża i Berlina. Cała korespondencja z kancelarją wielkiego księcia została opieczętowana. Aresztowano szereg osób. Charakterystyczne jest, że do organizacji należą nietylko rosjanie, ale i niemcy.

**„CHIŃSKA AWANTURA" W CHARBINIE.** W jednym z nocnych lokali „bawił się" syn wszechpotężnego obecnie dyktatora chińskiego Czan-Tso Lina, młody generał Czan-Tsu-Lan, dowódca armji mukdeńskiej. Zwrócił on uwagę na młodą tancerkę, Smirnównę (Rosjankę) i poprosił ją do charlestona. Smirnówna odmówiła. Czan-Tsu-Lan siłą powlókł tancerkę do swego stołu. Powstała sprzeczka, w następstwie której kilku oficerów rosyjskich wystąpiło w obronie swej rodaczki, a jeden z tych oficerów, płk. Arczinników, wymierzył generałowi chińskiemu policzek. W następstwie incydentu, płk. Arczinnikowa natychmiast rozstrzelano, a 4 wyższych oficerów lotników skazano na ciężkie dożywotnie więzienie. Lokal zamknięto, a trupę rosyjską wydalono z Mandżurji.

**WEZUWJUSZ ZACZYNA UJAWNIAĆ DZIAŁALNOŚĆ.** Z Rzymu donoszą: W ciągu ostatnich 24 godzin ożywiła się działalność Wezuwjusza. W odległości kilkudziesięciu kilometrów od wulkanu słychać groźne pomruki. Z krateru wydobywa się lawa na wysokość 100 metrów. Okoliczna ludność jest bardzo zaniepokojona. Obserwatorjum na Wezuwjuszu uważa, iż nie zagraża poważniejsze niebezpieczeństwo.

**KATASTROFA KOLEJOWA SKUTKIEM OBSUNIĘCIA SIĘ GÓRY.** Z N. Jorku donoszą: Wskutek obsunięcia się góry w Nipigon w Kanadzie, nad Górnem jeziorem, wykoleił się pociąg kurjerski Canadian Pacific. Trzech urzędników kolejowych zostało zabitych, 4-ch kolejarzy i 17-tu podróżnych odniosło ciężkie rany. Wagon pocztowy został zupełnie zdruzgotany.

**FORD NA OFIARY WYLEWU MISSISIPI.** Donoszą z Waszyngtonu, że ogólna suma zapomóg, jakich udzielił Ford ofiarom powodzi w Luizjanie, wynosi już 11 i pół miljona dolarów.

——0——

# Zatonięcie żaglówki między Sopotami a Gdynią.

**Gdynia,** 18 maja (AW). **13 bm. przy bardzo silnym wietrze północno-wschodnim zaginęła bez śladu żaglówka „Frigga",** w której się znajdowali **kierownik ajencji gdyńskiej „Compagnie Generale Transatlantique" Brandl** i woźny tejże ajencji **Tkaczyk.** Prawdopodobnie **zginęli w drodze powrotnej z Sopotów,** gdzie ich podobno widziano.

Holownik „Ursus" bezskutecznie przeszukał wybrzeże od Gdyni do Nowego Portu. Obecnie już nie ulega wątpliwości, że obaj zginęli. Dziwnem jednak jest, że przy kierunku wiatru z północno-wschodu, później zaś z północy **ani łodzi ani ciał nie wyrzuciło morze dotąd na brzeg.**

# Z sali sądowej.

### WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY W ŁUCKU.

Przed sądem okręgowym w Łucku rozpocznie się dnia 23 bm. wielki proces przeciw 60 członkom komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, oskarżonym o szereg aktów terorystycznych, jak napady rabunkowe, kończące się morderstwami i podpalenie kilkunastu domów. W organizowaniu tych band brali czynny udział posłowie komunistyczni Prystupa i Paszeruk. Głównym zaś celem organizacji przewrotowej było dążenie do oderwania Wołynia od Rzeczypospolitej przez zbrojne powstanie.

Proces ze względu na ogromny materjał dowodowy i wielką ilość oskarżonych i świadków potrwa przypuszczalnie 5 tygodni. Do obrony oprócz pozamiejscowych adwokatów wyznaczono 9 miejscowych z urzędu, gdyż wołyńska izba adwokacka uchwaliła nie przyjmować obrony z wyboru.

### MORDERCZYNI ŻĄDA SPADKU PO SWEJ OFIERZE.

Z Warszawy donoszą:

Niezwykłą sprawę rozpatrywał wczoraj sąd apelacyjny warszawski.

**Oto morderczyni własnego męża wystąpiła do sądu, domagając się części spadku po swojej ofierze.** Morderczyni nazywa się **Stanisława Sałudzina.** Aby się pozbyć męża, **zamordowała go przed kilku laty** i karę wymierzoną przez sądy już odbyła.

Po wyjściu z więzienia **postanowiła jednak dochodzić swoich praw spadkowych** i obecnie jak wyżej powiedzieliśmy, **zażądała przyznania jej pewnej działki gruntowej,** której wartość oblicza na 2.666 złotych.

**Sąd okręgowy powództwo to oddalił,** wobec czego Sałudzina odwołała się do drugiej instancji.

# Sowiety fabrykują dolary i funty.

Paryska „Chicago Tribune" w korespondencji z Rygi donosi:

W Rydze zjawiły się **podrobione banknoty angielskie,** opiewające na 1, 5 i 50 funtów, oraz **fałszywe banknoty amerykańskie** 10 i 20 dolarowe. Pieniądze są podrobione w tak zręczny sposób, że nawet niektóre banki padły ofiarą fałszerzy. Wydano ostrzeżenie do publiczności, by unikać zakupu walut zagranicznych od spekulantów i potajemnych agentów, będących głównymi pośrednikami w rozpowszechnianiu fałszywych banknotów. Władze ryskie natrafiły **na ślady, prowadzące do Rosji.** Przypuszczalnie wielkie ilości fałszywych pieniędzy angielskich i amerykańskich są przeznaczone **do użytku w Chinach.** Rezerwy państwowego banku sowieckiego poważnie ucierpiały z powodu wielkiego zapotrzebowania na pieniądze angielskie i amerykańskie, które są szczególnie chętnie przyjmowane przez Chińczyków. Dlatego mennica w Leningradzie rozpoczęła ożywioną działalność, której rezultaty są już widoczne.

# Ulgi kolejowe dla kuracjuszów.

Osoby, które w celach leczniczych lub odpoczynkowych udały się do uzdrowisk krajowych, mogą przy powrocie z nich korzystać jednarazowo przy przejeździe pociągami osobowemi lub mieszanemi z ulg następujących: a) w wagonach klasy III płacą połowę taryfy kl. IV; b) w wagonach klasy II płacą połowę taryfy kl. III; c) w wagonach klasy I płacą połowę taryfy kl. II. W razie przejazdu pociągiem pospiesznym, oprócz opłaty ulgowej za przejazd pociągiem osobowym, pobiera się pełną opłatę dodatkową za pociąg pospieszny, według taryfy normalnej tej klasy, w której się odbywa podróż.

Ulgi powyższe stosuje się wyłącznie przy przejeździe od najbliższej stacji danego uzdrowiska i tylko w tym przypadku, gdy odległość taryfowa od tej stacji do stacji powrotnej wynosi co najmniej 100 km.

Bilety ulgowe nabywa się na podstawie zaświadczeń, wydanych przez zarządy zdrojowisk lub uzdrowisk względnie komisje uzdrowiskowe, a w braku w danej miejscowości tych instytucyj przez zarządy gmin.

Zaświadczenie stempluje kasa kolejowa, wpisuje na niem numer wydanego biletu ulgowego i zwraca właścicielowi, który okazywać je powinien przy kontroli biletów, po ukończeniu zaś podróży oddać łącznie z biletem.

W celu stwierdzenia tożsamości osoby kolej może zażądać od okaziciela biletu ulgowego powtórzenia podpisu, jak również przedstawienia dowodu osobistego.

# Drapacze chmur w Ameryce.

W odczytach, poświęconych twórczości Ameryki („Das schaffende Amerika") inżynier hanowerski, D. H. Dreyer, podaje ciekawe przykłady przedsiębiorczości amerykańskiej.

Jak wiadomo, Nowy Jork jest miastem domów kolosalnych, zwanych „drapaczami chmur". Domów takich posiada metropolja wschodnia Stanów Zjednoczonych dziesiątki. Śródmieście jej jest ich pełne. Niestety, jednak najwyższy „drapacz chmur" nie znajduje się nad Hudsonem, lecz w mieście zakładów Forda, Detroit. Kolos ten liczy 65 pięter! Takiego „poniżenia" Nowy Jork znieść nie mógł! I oto wkrótce stanie tam „drapacz chmur" o 110 piętrach, a w biurach i sklepach, któremi ma być zapełniony, pracować będzie mogło 36.000 ludzi!

W Chicago stał wśród „drapaczy chmur" kościół, wydający się karłem wobec tych olbrzymów, raził więc i był solą w oku dla przedsiębiorców, którzy pragnęli wyzyskać i ten kawałek gruntu. Ale jak to uczynić, skoro testament fundatora świątyni zastrzegał, że na tym kawałku gruntu ma się wznosić po wieczne czasy dom Boży? Oto jednak pewien adwokat chicagowski wpadł na pomysł genjalny. Wszak testament nie zastrzega, na jakiem piętrze ma się znajdować świątynia. Nic nie można było zarzucić prawnie takiej koncepcji, na gruncie więc kościoła stanął dom o 33 piętrach, a na jego szczycie — kościół. Po załatwieniu więc sprawunków w sklepach lub interesów w licznych biurach tego domu, klienci mogą zakończyć swą wędrówkę wysłuchaniem nabożeństwa w najwyższej świątyni Chicago.

W olbrzymich rzeźniach, z których słynie Chicago tak, że nazywają jej czasem „Porcopolis", praca tak jest zorganizowana, że od chwili zabicia świni do wyrobu z niej kiełbas upływa 18 minut, a w ciągu 39 minut zabity w rzeźni wół jest już zupełnie obrobiony i wszystkie jego części znajdują się w chłodniach.

Nie trzeba jednak sądzić — kończy inż. Dreyer — aby amerykanie przewyższali nas pod względem duchowym lub naukowym. Są tylko wyszkoleni praktycznie i pod tym względem możemy od nich nauczyć się bardzo dużo. Europa wszakże nigdy nie będzie mogła dorównać twórczości amerykańskiej, dopóki w naszej części świata istnieć będzie tyle granic celnych.

——0——

# Teatry-Kina-Koncerty

## Dnia 18 maja

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś pierwsze przedstawienie popularne „Cyrana de Bergerac“, na którem rolę tytułową wykona dyr. Nowakowski z p. Hałacińską jako Roksaną. Artystyczny program, będący już na wyczerpaniu, do nabycia u bileterów. Jutro 4-te powtórzenie „Maleństwa“ z p. Barwińską w roli głównej.

**OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE OPERY CZESKIEJ Z OŁOMUŃCA W KRAKOWIE** odbędzie się **dziś**, t. j. we środę dnia 18 bm. w Teatrze przy ul. Rajskiej. Znakomita opera, która przybyła do nas w kompletnym składzie i w ciągu dwunastu dni zaprezentowała nam cały szereg świetnych śpiewaków i śpiewaczek oraz szereg nieznanych u nas nowości operowych pożegna się **dziś** na przedstawieniu „Sprzedanej Narzeczonej“ z publicznością krakowską.

—o—

### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Środa: „Cyrano de Bergerac“ (popularne).
Czwartek: „Maleństwo“.
Piątek: „Cyrano de Bergerac“ (popularne).

**TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“:**

Środa: „Sprzedana narzeczona“.



### Co dzisiaj grają w kinach?

**Bagatela:** „Bezdomny“ (Leske Shaw).
**Nowości:** „Parisette“ (Sandra Milowanof).
**Promień:** „3 szwadron huzarów“.
**Reduta:** „Spowiedź grzesznicy“ (Złodzieje z Paryża).
**Sztuka:** „Dzielnica hańby“ (Ricardo Cortez).
**Uciecha:** „Księżniczka i błazen“, dramat współczesny, 10 aktów.
**Wanda:** „Kochanka gwardzisty“ i „Śmiertelny lot“.
**Warszawa:** „Panna z protekcją“ (Ossi Oswalda).



# Z Radjo.

## Program stacyj radjofonicznych:

na środę, dnia 18 maja 1927 r.

**Kraków.** (422) Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt.: „Życie wyrazów polskich, cz. IV: Znaczenie wyrazów polskich“, wygł. dr. J. Łoś, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: odczyt pod tyt. „Ewolucja ducha u Słowackiego a Bergson“, cz. II, wygłosi dr. B. Szyszkowski, prof. U. J.; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Audycja krakowska: I koncert lekkiej muzyki. Wykonawcy: Jazz-band P. R. w Krakowie, pod kier. p. J. Lea, p. H. Rynas (śpiew). W czasie przerwy koncertu nadany będzie komunikat „Messager Polonais“ w języku francuskim; godz. 22: Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu.

**Warszawa.** (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny; godz. 16.45—17.10: Odczyt p. t. „Zawód rolnika“ (z cyklu „O wyborze zawodu“) wygł. min. Mikułowski Pomorski; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Muzyka lekka; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Hiszpanja a Polska“, wygł. prof. H. Mościcki; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Norwegja a Polska“ (z cyklu „Podróże i przygody“) wygł. dr. Eustachy Nowicki; godz. 19.55: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny poświęcony muzyce norweskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Adam Dobosz (śpiew), Leopold Dworakowski (skrz.), prof. W. Kochański (skrz.), prof. Jerzy Lefeld (akom.); godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

**Poznań.** (270) Godz. 17.15—18.45: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 18.45—19: Nadprogram; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Chemia i jej warsztat, czyli laboratorjum chemiczne“ wygł. prof. dr. A. Gałecki; godz. 19.25—19.35: Komunikaty rolniczo-gospodarcze; godz. 19.35—20: Pogadanka p. t. „Obrazki z Brazylii południowej“ wygł. p. P. Nokodem; godz. 20.15—22: Koncert wieczorny z udziałem p. Miry Zielińskiej Łabendzińskiej (sopran) i p. Janusza Nowaka (basso cantante). Przy fortepjanie prof. Fr. Łukasiewicz.

**Berlin.** (483.9 i 566) Godz. 16.30: Koncert; godz. 21: Marsze.

**Langenberg.** (468.8) Godz. 17.30: Muzyka kameralna; godz. 20.25: Pieśni z akompanjamentem lutni; godz. 21: Transmisja koncertu z Dortmundu.

**Lipsk.** (365.8) Godz. 20.15: Koncert symfoniczny; godz. 22.15: Rozmaitości.

**Rzym.** (449) Muzyka taneczna; godz. 21.10: Wieczór muzyki włoskiej.

na czwartek dn. 19 maja 1927 r.

**Kraków** (422) Godz. 17.—17.25: Odczyt pod tyt. „Jak powstały Tatry“, wygł. dr. E. Passendorfer, adj. Państwowego Inst. Geologicznego; godz. 17.30—17.55: Odczyt pod tyt. „Znaczenie sił wodnych dla Polski“, wygł. inż. S. Górka, prof. Szk. Przem.; godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.15: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20: Transmisja z Poznania.

**Warszawa** (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 17—17.25: Odczyt p. t. Beskid Zachodni z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce“ wygł. prof. Kołodziejczyk; godz. 17.30—17.55: Pogawędka „Wśród książek“ najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 18: Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19: 20-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. M. Gardiner; godz. 20: Transmisja z Poznania.

**Poznań** (270) Godz. 17.15—18.45: Koncert zespołu kameralnego: Stanisław Pawlak (I skrzypce), Tadeusz Szulc (II. skrzypce), Józef Pawlak (altówka), Julian Spyszewski (wiolonczela). Przy fortepjanie Prof. Łukasiewicz; godz. 18.45—19: Nodprogram; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Ślady języków lechickich na ziemiach niemieckich“ wygł. prof. dr. Mikołaj Rudnicki; godz. 19.25—19.35: Komunikaty rolniczo-gospodarcze; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Stan średni w Wielkopolsce“ wygłosi Prezes Seweryn Samulski; godz. 20: Fragment z powieści W. S. Reymonta „Chłopi“, „Śmierć Boryny“ wyrecytuje p. Romuald Gantkowski, art. Teatru Polskiego.

—o—

**POLSKIE RADJO W KRAKOWIE** rozpoczęło już z dniem dzisiejszym, t. j. 18 bm. cykl wykładów p. t. „Psychotechnika i poradnictwo zawodowe“. — Wykłady te są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla młodzieży, kończącej szkoły średnie i jej rodziców. — W ten sposób otrzyma młodzież stojąca przed zadaniem wyboru zawodu, przed wstąpieniem na studja wyższe ze strony najbardziej fachowej, poradę na tej rozstajnej drodze życia.

Organizacją tych wykładów zajęło się Miejskie Muzeum Przemysłowe im. Baranieckiego w Krakowie w porozumieniu z kierownictwem odczytów Polskiego Radja w Krakowie. Cały cykl obejmuje 10 odczytów, które będą wygłaszane co drugi dzień z początkiem dnia dzisiejszego.

**KOMUNIKAT RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.** We czwartek, dnia 19 bm. o godz. 19-ej odśpiewa, oprócz p. Siwika, szereg pieśni węgierskich p. Lili Krisztian, primadonna opery budapeszteńskiej, której występ w sobotnim koncercie węgierskim w „Starym Teatrze“, pozostawił niezatarte wspomnienie.

# Zapiski literackie.

### WYDAWNICTWA KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.

— **Cecylja Plater-Zyberkówna: „Kobieta ogniskiem“.** Wydanie trzecie. Str. 419. Z winietą Z. Stanisławskiej.

Niezapomniana wychowawczyni młodego pokolenia Polek pozostawiła po sobie szereg książek, wśród których dwie zwłaszcza, mianowicie „Na progu małżeństwa“ oraz „Kobieta ogniskiem“, uznane zostały ogólnie za niezastąpione wprost źródła znajomości życia dla młodych panien i młodych kobiet. Z wielu też stron podnoszono konieczność nowej obu tych dzieł edycji, co właśnie stało się w roku bieżącym, gdyż w jego początku wyszła książka „Na progu małżeństwa“ w wydaniu drugiem, a obecnie, u jego schyłku ukazała sie w druku „Kobieta ogniskiem“ w wydaniu trzeciem.

— **Marja Czeska-Mączyńska: „Opowieści Chrystusowe“.** Wydanie drugie. Str. 312.

Wszystkich opowieści w książce tej jest siedemnaście, a mianowicie: Wysłaniec Boga, U progu życia, Hołd, O tych, którzy czekali, Wyrok Heroda, Na egipskiej ziemi, Jezus i Jan, W Jeruzalem, Ostatni rok w Nazarecie, Dwie potęgi, Nad Jordanem, Początek dzieła, Pójdź za mną, Marjo, W zmrok, Wiara i wiara, Dwunasty uczeń, Niewiasta Chananejska.

Oto, co pisze jeden z krytyków o wydaniu pierwszem tej książki: „Są to prześliczne opowiadania o Chrystusie Panu zaczerpnięte z ewangelii, legend i apokryfów. Wszystko ubrane w język podniosły, poetyczny“.

— **Ignacy Nikorowicz: „Srebrny wóz“.** Poezje. Z winietą Z. Stanisławskiej. Str. 96.

Znany dramaturg i powieściopisarz, którego satyryczna powieść „Jan Kiszocki“ w krótkim czasie w paru już wyszła nakładach, tym razem występuje jako poeta o przemiłym tonie liryki, przeplatanej uśmiechem i łzami.

# Nagrody na wystawie konkursowej „Rzeźba Polska“ w Zachęcie.

Dnia 17 maja Sąd Konkursowy w osobach pp. J. Biernackiego, T. Breyera, T. Bylewskiego, K. Górskiego, Z. Otto i W. S. Turczyńskiego oraz delegatów ofiarodawców pp. dyrektora J. Skotnickiego — delegata Prezesa Rady Ministrów, ławnika St. Plenkiewicza — delegata Magistratu m. st. Warszawy i wydawcy Kurjera Warszawskiego F. Mrozowskiego — delegata wydawnictwa „Kurjera Warszawskiego“ przyznał będące w rozporządzeniu Komitetu nagrody następującym artystom: Najwyższą nagrodę — dyplomy honorowe Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych pp. Xaweremu Dunikowskiemu i Piusowi Welońskiemu za całokształt ich działalności artystycznej. Nagrodę Prezesa Rady Ministrów zł. 1.000 p. Antoniemu Miszewskiemu za rzeźbę p. t. „Głowa kobiety“; I nagrodę m. st. Warszawy zł. 1000 p. Aleksandrowi Żurakowskiemu za rzeźbę pt. „Monument“; II nagrodę m. st. Warszawy zł. 500 p. Władysławowi Wąsiewiczowi za rzeźbę p. t. „Portret p. S. V.“, nagrodę Wydawnictwa Kurjera Warszawskiego zł. 500 p. Janowi Raszce za rzeźbę p. t. „Perkun“ i nagrodę Twa Zachęty Sztuk Pięknych zł. 500 p. Abrahamowi Ostrzedze za rzeźbę p. t. „Prorok“.

# Prace około odkopywania Herkulanum.

Dnia 17 bm. zostało zainaugurowane w sposób niezwykle uroczysty dzieło epokowej doniosłości, mianowicie rozpoczęcie odkopywania Herkulanum, miasta, które, podobnie jak Pompeja, zostało zasypane w czasie wybuchu Wezuwjusza. Uroczystość ta odbyła się przy udziale króla Wiktora Emanuela, oraz licznych zaproszonych osobistości ze świata politycznego, artystycznego i prasy. Po przemówieniu inauguracyjnem Arduina Colasantiego, generalnego dyrektora sztuk pięknych, król osobiście zapoczątkował pracę, dokonywując pierwszego uderzenia szpadlem w głębokiej warstwie skamieniałego popiołu, która pokryła całe Herkulanum. Specjalne maszyny najnowszego systemu zostały uruchomione na próbę, w celu zademonstrowania zebranym sposobu, w jaki będą prowadzone. Maszyny te poruszane siłą elektryczną zastępować będą mozolną i długotrwałą pracę ręczną kopaczy. Król przyglądał się następnie pracom przy odkopywaniu popiołu, które to prace zostały uwieńczone dnia tego odkopaniem małego domku, ozdobionego malowidłami.

Przedsięwzięte olbrzymie i nader kosztowne dzieło odkopania Herkulanum dać powinno, według przewidywań uczonych, odkrycia niesłychanej doniosłości, gdyż bogate i wyrafinowane kulturalnie miasto posiadało cenne bibljoteki, które, jeżeli uda się odkopać w całości, mieć będą znaczenie wprost nieobliczalne dla studjów historycznych oraz artystycznych.

# Dział gospodarczy

## O traktat handlowy Niemiec z Polską.

Berlińska „Germania“ zamieszcza wstępny artykuł redakcyjny o traktacie handlowym z Polską. Poważny i znamienny ten artykuł zaczyna się od krótkiej polemiki z „Kurjerem Warszawskim“, w którym „Germania“ stara się udowodnić, że po przyjęciu ustawy o ochronie republiki i po usunięciu ministrów od udziału w zjeździe Stahlhelmu, **nie można uważać nacjonalistów za niezwyciężoną przeszkodę,** o którą rozbija się traktat z Polską.

Następnie „Germania“ przechodzi do sprawy obecnych rokowań i oświadcza, że w Niemczech panuje wszędzie niewątpliwe i zdecydowane przekonanie zasadnicze, że **wojna celna z Polską powinna się zakończyć jak najszybciej.** W konkluzji dalszych wywodów oświadcza „Germania“, że rokowania handlowe tylko wtedy mogą dać wyniki pomyślne, jeżeli nie będzie się im zakreślało zbyt wysokich celów. Traktat handlowy, któryby załatwił pomyślnie dla obu stron wszystkie kwestje, jest nieosiągalny. W tym celu „Germania“ proponuje zawarcie traktatu, dającego obu stronom klauzulę największego uprzywilejowania i jak największe ograniczenie dotychczasowych olbrzymich list, zawierających żądania poszczególne.

—o—

## Wywozowy handel jajami.

Sprawa wywozu jaj polskich zagranicę, a w związku z tem szereg kwestyj, jak racjonalizacja tego wywozu i standaryzacja tego produktu, stanowią przedmiot żywych dyskusyj od dłuższego czasu. **Sprawa wywozu jaj z Polski jest niewątpliwie ważnem zagadnieniem gospodarczem,** gdyż już obecnie pozycja z tego tytułu w bilansie handlowym jest poważną, a nadto istnieją daleko idące możliwości rozwoju tego eksportu. Jak wiadomo, niedawno Izba przem.-handl. opowiedziała się przeciwko rządowemu projektowi standaryzacji jaj wywozowych, wychodząc z założenia, że projekt ten jest przedwczesny, a wywóz jaj w okresie swobody obrotów wykazuje niezwykle pomyślny stan.

**Wysunięty swoim czasie projekt rządowy** w jednym z najważniejszych punktów **zezwala na wyłączny wywóz jaj dużych** ponad 55 gr. sztuka. Niewątpliwie **wprowadzenie tak daleko idącego rozporządzenia wywołałoby skutki niepożądane.** Grunt ku temu nie był dotychczas należycie przygotowany. Na skutek tego zarządzenia automatycznie zmniejszyłyby się rozmiary naszego eksportu w tym dziale.

Pierwsze kroki w celu podniesienia jakości jaj wywożonych zagranicę podjęły spółdzielnie jajczarskie, odczuwając oddawna braki w organizacji systematycznego dobierania i grupowania towaru. Chcąc sprawą tą zainteresować producenta, ogłosiły zmiany warunków zakupu u producentów, a więc **wprowadzono zasadę, że dostawca otrzymuje zapłatę** nietylko w stosunku do ilości dostarczonych sztuk, ale również **proporcjonalnie do wagi towaru dostarczonego spółdzielni.**

Zagranica kupuje bardzo chętnie towar polski, gdyż jest tańszy od zagranicznego, a przytem bardzo smaczny. Ceny wywozowe wynoszą 80—90 szylingów za skrzynię franko stacja pograniczna.

**Produkcja jaj zwiększa się systematycznie.** Ostatnia stabilizacja cen jaj jest objawem niezwykłym, gdyż ceny te powinny w dalszym ciągu obniżać się. Niewątpliwie przyczyniły się do tego niedawne chłody, ale zbliżające się ocieplenie zmusi hurtowników do masowej sprzedaży towaru w obawie przed zepsuciem.

—o—

## Jak się przedstawia bilans handlowy Polski za kwiecień r. b.

W związku z pogłoskami o pogorszeniu się naszego bilansu handlowego informują, z kół miarodajnych, min. przem. i handl., że **bilans handlowy Polski na kwiecień** r. b. **jest bierny ze względu na konieczność importu w ciągu tego miesiąca produktów spożywczych.** Jednocześnie bardzo znaczną rubrykę przywozu stanowi **import surowców dla przemysłu.**

W zakresie wywozu daje się zauważyć **zmniejszenie wywozu wyrobów metalowych,** oraz **obniżenie się wywozu** drzewa oraz produktów spożywczych z wyjątkiem jaj w związku z martwym sezonem w tych gałęziach produkcji. Wszystko to składa się na fakt, że **eksport kwietniowy jest znacznie mniejszy** niż marcowy i wynosi około 120 mil. zł. w złocie. Zdaniem sfer miarodajnych należy traktować bierność naszego bilansu handlowego **jako objaw przejściowy,** wynikający z powodu wzmożonej konsumcji na rynku wewnętrznym i obecnie **niema najmniejszej obawy, aby bilans płatniczy mógł być zachwiany.**

## Diarjusz ekonomiczny.

— **Sprawa podwyżki ceny chleba nie jest aktualną,** nawet przeciwnie, możliwa jest zniżka cen chleba, gdyż rząd zakupił obecnie wielkie ilości zboża zagranicą.

— **Na obrady 13-go międzynarodowego kongresu rolniczego w Rzymie,** które odbędą się w dn. 26 b. m. udaje się z Polski 70-ciu przedstawicieli sfer rolniczych, reprezentujących średnie i drobne rolnictwo.

— **Na kopalniach „Blücher“ i „Donnersmarck“ w powiecie rybnickim** nastąpiła ostatnio redukcja robotników, wyłącznie Polaków, ze względów politycznych.

— **Komisja ankietowa zakończyła swój pierwszy okres prac.** 14 gałęzi gospodarstwa narodowego podzielono na 25 grup przedsiębiorstw, wymagających odrębnego potraktowania.

— **Fuzja „Standardu“ z „Naftą“** należącą, jak wiadomo, do koncernu Rotschilda w Wiedniu, ma dojść definitywnie do skutku w końcu maja.

— **Silne zmniejszenie podaży zboża daje się chwilowo odczuć.** Koła miarodajne twierdzą, że głównym powodem niedostatecznej podaży zboża jest wstrzymywanie się rolników od zasilenia rynku, gdyż przewidują słabe zbiory tegoroczne.

— **Czeskie zakłady Skody wypłacać będą** za r. ub. 50 k. c. dywidendy od akcyj, w porównaniu z 44 k. c. w roku poprzednim. Stan przedsiębiorstwa jest zadowalający.

—o§o—

## Kronika ekonomiczna.

**EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO PRZEZ GDAŃSK.** Eksport węgla polskiego przez Gdańsk jest ostatnio znacznie bardziej ożywiony, niż w okresie strajku górników angielskich. Obecnie ładują się przez porty Gdańsk i Gdynię tygodniowo około 100 tys. ton, lecz liczba ta może być conajmniej w dwójnasób powiększona, gdyby odpowiednio wzrosła zdolność przeładunkowa naszych portów, tembardziej, że nowa linja kolejowa Kalety—Podzamcze skraca czas transportu z G. Śląska do portów polskich o całe dwa dni. Największej ilości węgla wywozi się do Skandynawji, następnie importują poważne ilości koleje francuskie, Belgja i Afryka Północna. Obecnie cały wysiłek czynników miarodajnych musi być skierowany na zwiększenie zdolności przeładunkowych naszych portów, oraz na zwiększenie zdolności przepustowych naszych kolei.

**MEMORJAŁ MAŁOP. PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO W SPRAWIE USTAWY O PODATKU OBROTOWYM.** W obszernym memorjale, wysłanym przez Małopolski Związek młynów do Min. spraw wewn., Min. skarbu, oraz Min. przem. i han., zwraca Związek uwagę na fakt, że obecnie podatek przemysłowy od obrotów dochodzi przy mące żytniej do 180 złotych netto, przy mące pszennej do 230 z. netto od normalnego wagonu, czyli, że podatek wynosi 60—77 proc. netto całej stawki przemiałowej brutto.

**KONFERENCJA W SPRAWIE WYWOZU ŻELAZA DO RUMUNJI.** Onegdaj odbyła się w Katowicach konferencja przedstawicieli hut zrzeszonych w Syndykacie polskich hut żelaznych, z reprezentantami rumuńskiego koncernu hutniczego w sprawie wzajemnego porozumienia i postępowania na rynku rumuńskim. Konferencja ta posiada tem większe znaczenie, że zainicjowana została przez koncern rumuński, zwłaszcza, że dotychczas koncern ten szedł razem z blokiem czesko-austrjacko-węgierskim. Hutnictwo nasze czyni poważne postępy na rynkach rumuńskich. Obrady miały charakter na razie informacyjny, lecz jest nadzieja, że w najbliższym czasie obustronne postulaty będą skonkretyzowane.

**W SPRAWIE ZBYTU SOLI BYDLĘCEJ.** W celu powiększenia zbytu soli bydlęcej skażonej, ze względu na doniosłość stosowania jej na potrzeby rolnictwa, oraz z uwagi na potrzeby gospodarki solnej, Ministerstwo skarbu, rozszerzając dotychczas obowiązujące w tej sprawie przepisy, upoważnia Biuro sprzedaży soli do wykonywania zamówień i zarządzenia wysyłek soli bydlęcej skażonej po uprzedniem wpłaceniu należności za te wysyłki, wzgl. na kredyt, gdy zamówienie pochodzi od firmy korzystającej już z kredytów w biurze, bez żądania od zamawiającego jakichkolwiek zaświadczeń ze strony władz skarbowych. Celem umożliwienia ewidencji osób nabywających sól bydlęcą, oraz uniemożliwienia nadużyć przez sprzedawanie tej soli zamiast soli czystej, należy równocześnie z wydanem zarządzeniem wysyłki, zawiadomić najbliższe miejsce odbioru tej soli, Urząd lub Inspektorat, względnie oddział kontroli skarbowej o skierowanie przesyłki pod wskazanym adresem.

**KARTEL STALOWY A POLSKI PRZEMYSŁ ŻELAZNY.** „Il. Kurjer Codz." podaje wywiad genewskiego korespondenta z E. Mayeriszem, prezesem nowej organizacji Międzynarodowego Kartelu stalowego, który udzielił następujących informacyj w sprawie przystąpienia Polski do Kartelu stalowego:

Głównym punktem spornym jest wysokość kontyngentu produkcyjnego. Przedstawiciele polscy mają sformułować w tej sprawie swoje żądania na konferencji, która będzie zwołana na dzień 9 czerwca, gdzie niewątpliwie dojdzie do porozumienia. Omawiając układ kartelowy, p. Mayerish oświadczył, że kartel ustala tylko procentowy udział danego państwa w kontyngencie produkcji, który wyznacza kwartalnie. Jeżeli dany kraj przekroczy kontyngent, to płaci do wspólnej kasy kartelowej 4 dolary od każdej naprodukowanej tonny, jeżeli produkuje mniej, to otrzymuje 2 dol. od każdej brakującej tonny. Rozliczenie poszczególnych przemysłów następuje raz do roku.

Zasadniczo p. Mayerish oświadczył, iż nie jest zwolennikiem kartelów, gdyż nie obniżają one kosztów produkcji. Prędzej, czy później musi przyjść do koncentracji produkcji europejskiej, do stworzenia międzynarodowego trustu, w którym przemysły poszczególnych państw będą miały swoje udziały. Tylko w ten sposób da się osiągnąć większą zniżkę kosztów produkcji.

**WPROWADZENIE BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ POLSKA-SKANDYNAWJA.** Z dniem 15 maja rb. wchodzi w życie taryfa na przewóz osób i bagażu pomiędzy Danją, Szwecją i Norwegją z jednej strony, a Polską z w. m. Gdańskiem z drugiej strony.

Daje to możność podróżnym nabywania bezpośrednich biletów i bezpośredniego nadawania bagażu w obu kierunkach do i ze stacyj polskich: Gdańsk, Gdynia, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź K., Poznań, Puck, Stołpce, Warszawa Gł. i Zbąszyń do i ze stacyj duńskich: Gjedser i Kopenhaga; szwedzkich: Göteborg, Malmö, Sztokholm i Tralleborg oraz norweskiej: Oslo.

Opłaty przejazdowe, wzgl. przewozowe pobierane są w krajach wyjazdu za całą odległość w walucie miejscowej.

Ważnem udogodnieniem dla podróżnych w komunikacji tej jest wliczenie do cen biletów oraz opłat za bagaż również i opłat za przewóz drogą morską statkami parowemi z Warnemünde do Gjedser, z Kopenhagi do Malmö oraz z Sassnitz do Tralleborga i odwrotnie.

Miejsca wszakże w bezpośrednich wagonach (t. j. tych, które są przewożone statkami parowemi przy przeprawie morzem) Berlin-Sztokholm i Oslo odwrotnie na szlakach w kierunku południowym od Tralleborga oraz w bezpośrednich wagonach Berlin-Kopenhaga i odwrotnie, powinny być uprzednio zamawiane przez podróżnych, za uiszczeniem dopłaty, w kasach na dworcu wyżej wymienionych miast, gdzie nabyć można miejscówki.

Podróżni, którzy nie zamówią miejsc w bezpośrednich wagonach, przesiadają się na stacjach kolejowych w portach, gdzie odbywa się rewizja paszportowo-celna, na statek, którym przebywają drogę morzem. Przy przejeździe zaś w wagonach bezpośrednich, podróżni unikają przesiadania się w portach, a rewizja odbywa się w wagonach.

**WZROST RUCHU TOWAROWEGO NA KOLEJACH POLSKICH.** Praca polskich kolei w kwietniu rb. wzrosła znacznie w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Średni dzienny naładunek na P. K. P. wyraża się imponującą cyfrą 12.013 wagonów.

Po uwzględnieniu ładunków zagranicznych, tranzytowych i ładunków dokonanych na obszarze w. m. Gdańska, cyfra ta wzrasta do 14.083 wagonów, co w porównaniu z kwietniem r. ub. stanowi 24% wzrostu.

Charakterystyczną rzeczą jest znaczny wzrost ładunków tranzytowych, które dziennie wynoszą 1011 wagonów.

**O STWORZENIE POLSKIEJ FLOTY RYBACKIEJ.** Jak nas informują, ministerstwo przemysłu i handlu zamierza jeszcze w roku bieżącym zakupić 5 statków dla połowu śledzi a w roku 1928 dalsze 5 statków. Koszty takiego statku wyniosą około 10 tys. funtów. Statki te będą odbywać dalsze wyprawy za rybami. Stworzenie z inicjatywy rządu własnej floty rybackiej, mogącej wyjeżdżać na połów aż na Morze Północne, ma znaczenie nietylko gospodarcze, gdyż podobne statki przynoszą rocznie dochodu np. w Anglji 2—3 tysięcy funtów, ale w naszych warunkach ma również znaczenie polityczne.

**Z RYNKU DRZEWNEGO.** Drzewo kopalniane jest w mniejszej podaży, wskutek normalnego o tej porze wysprzedania zapasów tegorocznej kampanji. Tem więc należy motywować mocniejszą tendencję na kopalniaki, które sprzedaje się obecnie po następujących cenach: za 1 m. sześc. loco stacja załadowcza 22—24 zł., franco wagon granica sh 12—12½, franco Gdańsk sh. 12.6—12.9, franco wagon kopalnia górnośląska, względnie dąbrowiecka 32—34 zł. Kopalnie krajowe kupują teraz tylko na potrzeby bieżące, gdyż kontrakty na większe partje zawiera się dopiero na jesieni. Na rynku drzewa okrągłego przejawiają się początki pewnego odprężenia, gdyż importerzy niemieccy pokryli swoje zapasy, a ruch budowlany w kraju — mimo oficjalnych zapowiedzi — zawiódł dotychczas oczekiwania optymistów. W tranzakcjach notuje się dłużyce sosn. (od 20 do 22 cm. w cieńszym końcu) po 25 zł., a przy lepszym materjale do 40 zł. za 1 metr sześc. loco stacja załadowcza. Tranzakcje blokami sosnowemi eksportowanemi są coraz rzadsze ze względu na wyczerpanie posiadanych zapasów. Niektórzy twierdzą, że w krótkim czasie cen grubych bloków sosn. franco wagon granica dojdzie do 50 marek, tembardziej, że obecna cena jest zaledwie o kilka marek niższa. Wskutek długotrwałej słoty spotyka się znaczny odsetek drzewa zasiniałego.

**PRZEMYSŁ REKINOWY.** Wody oceanu Spokojnego obfitują w niebezpieczne rekiny ludojady. Zwłaszcza wody, otaczające wyspy Nowej Zelandji, znane są z obfitości tych potworów. Do niedawna wszakże polowano na nie tylko dla sportu, nie przywiązując wagi do ich wartości handlowej. Ale ostatniemi czasy zmienił się ten pogląd, gdyż nietylko bardzo mocna, twarda i szorstka skóra rekina może znaleść liczne zastosowania w przemyśle, ale także dobywany z niego tłuszcz i klej mają znaczną wartość handlową, gruczoł zaś trzustkowy zawiera cenną substancję lekarską. Wobec tego w Nowej Zelandji powstaje kilka fabryk przetworów z rekina. Fabryki te mają zużywać na cele powyższe do tysiąca rekinów dziennie.

—0—

# Ze sportu.

**PROGRAM TRÓJMATCHU BAŁTYCKIEGO.** W dn. 28 i 29 b. m. odbędzie się w Warszawie trójmecz lekko-atletyczny państw bałtyckich Estonja—Łotwa—Polska. Program trójmeczu jest następujący: dn. 28 b. m., godz. 16.30 200 metr., rzut kulą, skok w wyż, 800 metr., rzut oszczepem, 5 klm., 110 metr. przez płotki, sztafeta 4×400 metr.; dn. 29 b. m. godz. 16 min. 30: 100 metr., skok o tyczce, 10 klm., skok w dal, 400 metr., rzut dyskiem, 1500 mtr., sztafeta 4×100 metr.

**POLSKA LEKKOATLETKA W NIEMCZECH.** Znana rekordsmenka polska w rzucie dyskiem Konopacka, wyjeżdża z końcem czerwca do Berlina, by zmierzyć się tam ze swoją rywalką p. Reuter. Spotkanie to budzi w całym świecie sportowym ogromne zainteresowanie, gdyż — jak wiadomo — na ostatnich międzynarodowych zawodach kobiecych, kolegjum sędziowskie przyznało niesłusznie rekord w rzucie dyskiem p. Reuter, podczas gdy wynik p. Konopackiej był znacznie lepszy.

**ZNOWU PORAŻKA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKICH FOOTBALISTÓW.** Po niedawnych klęskach Penarolu, które zdyskredytowały piłkarski sport Urugwaju, w oczach europejskiej publiczności sportowej, dochodzą wiadomości, o porażce innego klubu południowoamerykańskiego. I tak niedawno został pokonany w Madrycie przez Atletic-Club mistrz footbalowy w Chile, Colo-Colo.

**TOURNEE HAKOAHU W ST. ZJEDNOCZONYCH.** Wiedeński Hakoah onegdaj rozegrał zawody z drużyną All-Stars z wynikiem 1:1. Cały czas zawodów zdecydowaną przewagę mieli Wiedeńczycy, którzy zdobyli prowadzenie dzięki Wortmannowi. Gospodarze uzyskali wyrównanie z wypadu. Skutki pobytu Hakoahu w Stanach Zjednoczonych nie dały na siebie długo czekać. Drużyna Hakoahu powraca znowu osłabiona do Wiednia, gdyż trzej gracze tej drużyny Fabiam, Fischer i Kowacs oświadczyli zamiar pozostania w Ameryce.

**CRACOVIA — JUTRZENKA.**

Rozgrywki tennisowe o puchar wędrowny między Sekcjami tennisowemi obu tych klubów, które odbędą się na kortach K. S. Jutrzenka w najbliższą niedzielę, t. j. dnia 22-go bm., rozpoczną się już o godzinię 9-tej rano.

—o§o—

**KOMUNIKAT NR. 10.**

**Krakowskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej.**

1. W dniu 1 maja br. odbył się w Podkolegjum Sędziów P. N. w Bielsku egzamin sędziowski, który zdali następujący kandydaci: Henryk Leibler, Karol Wagner, Maksymiljan Matzner, Edward Macher, Antoni Ścieszka i Tadeusz Dombowski.

2. Podaje się do wiadomości sędziom i zainteresowanym klubom, że zgodnie z uchwałą K. Z. O. P. N. i K. O. K. S. przysługuje sędziom prowadzącym zawody na boiskach: Łobzowianki, Krowodrzy, Dąbia i Grzegórzckiego K. S. zwrot kosztów za dorożkę w wysokości zł. 4.

3. Wzywa się na najbliższe posiedzenie Zarządu sędz. rzecz. p. Korngolda i sędz. tymcz. p. Kochanka.

4. Udziela się urlopu sędz. rzecz. p. Malkischerowi do końca czerwca br.

# Nowa stolica Australji.

Jak wiadomo, dn. 9 bm. w obecności księcia Yorku dokonano uroczyście otwarcia nowej australijskiej stolicy Canberra. Parlament Australji uchwalił jeszcze w roku 1909 wybudowanie siedziby urzędów centralnych w miejscu, któreby nie było wielkiem miastem, ani też portem, wychodząc z założenia, że twórczą pracę państwową winien cechować spokój i niezależność od większych ośrodków przemysłowych lub handlowych. Wzorem miał posłużyć Waszyngton. To też zaakceptowano wówczas propozycję rządu Nowej Południowej Walji, który ustąpił na ten cel terytorjum, obejmujące 900 ang. mil kwadratowych. Stolica staje w centrum terenu, okolice zaś pozostają własnością rządu i oddawane mogą być tylko w dzierżawę. Miasto, znajdujące się na południowym wschodzie Australji, w odległości 150 mil od Sydnej i 240 mil od Melbourne, wybudowane zostało z opóźnieniem 16-letniem, spowodowanem wojną światową. Projektował je amerykanin Walter Burley Griffin, jeden z największych architektów doby obecnej. Budowa kosztowała dotąd 15 miljonów dolarów, urzeczywistnienie zaś dalszych planów pociągnie za sobą jeszcze 10 miljonów.

Narazie posiada nowa stolica nowoczesny gmach parlamentu, gmachy ministerjów i innych urzędów centralnych, komfortowo urządzone szkoły i jeden tylko kościół. Wszystkie budynki szkoły i jeden tylko kościół. Wszystkie sie tonąć będą w zieleni.

# Tajemnicza skrzynka z przed 100 lat.

Do laboratorjum londyńskiego instytutu badań metapsychicznych przywieziono obecnie słynną wśród spirytystów skrzynkę, Joanny Southcott.

Właścicielka skrzynki, zmarła przed 144 laty, miała sławę niezwykłej zdolności jasnowidzenia. Umierając, w testamencie poleciła otworzyć ową skrzynię jedynie w tym wypadku, gdy Anglji będzie groziło wielkie niebezpieczeństwo. Skrzynka ma być zgodnie z życzeniem zmarłej otwarta w obecności 24 biskupów i zawiera ona „niezawodny środek" ocalenia ojczyzny.

W ciągu ubiegłego stulecia niejednokrotnie domagano się otwarcia tajemniczej skrzynki, nigdy jednak nie udawało się znaleźć biskupów, którzy chcieliby asystować przy tej ceremonji. Za kilka dni skrzynka wreszcie zostanie otwarta przy udziale duchowieństwa.

Skrzynka ma format łodzi, jest obita czarną skórą i opieczętowana pieczęciami

Roentgenowskie zdjęcie jej zawartości, dokonane przed kilku dniami, wskazuje na szereg przedmiotów, między innemi na staroświecki pistolet. Ale najważniejszą rzeczą ma być „manuskrypt rewolucyjny", zawierający przepowiednie przyszłości.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.



Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.